



Laptopy z Polski dla rodzin jeńców w Donbasie

s. 3



Pomnik bitwy pod Zieleszczanami pod opieką Polaków

s. 6



Polskie cmentarze na Ukrainie posprzątane

s. 12

SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

STREFA JEZYKA OJCZYSTEGO

Listopad 2020 nr 11 (100)

Obchody Święta Niepodległości Polski w Winnicy



Fot. Redakcja

Z tej okazji mieszkańcom miasta zaprezentowano wystawę opowiadającą o sojuszu polsko-ukraińskim i walce ramię w ramię żołnierzy Wojska Polskiego i armii URL za wspólną wolność, polską i ukraińską

Otwarcie wystawy „Za naszą i waszą wolność. Sojusz polsko-ukraiński 1920 r. Braterstwo broni w obliczu agresji bolszewickiej” 13 listopada w Winnicy było głównym wydarzeniem obchodów Święta Niepodległości w winnickim okręgu konsularnym. Ekspozycja opowiada o współpracy politycznej i wojskowej marszałka Józefa Piłsudskiego i atamana głównego Symona Petlury w czasie wojny z bolszewikami w 1920 roku. Przybliży historię wspólnych działań armii Ukraińskiej Republiki Ludowej i Wojska Polskiego.

Wystawę umiejscowioną w centrum miasta, na placu Europejskim otworzył konsul generalny Damian Ciarciński. Witając zebranych, podkreślił jej wartość polegającą na przypomnieniu czasu, gdy za wolność polską i ukraińską wspólnie walczyli żołnierze Petlury i Piłsudskiego. Wśród przybyłych byli przedstawiciele władz lokalnych: wiceprzewodniczący Winnickiej Rady

Obwodowej Mychajto Kremeniuk, zastępca mera Winnicy Andrij Oczeretny, dyrektor Archiwum Państwowego Obwodu Winnickiego Jurij Legun, dyrektor Oddziału Terytorialnego Centralnego Ukraińskiego IPN Bohdan Hatajko, profesorowie i studenci winnickich uczelni, przedstawiciele organizacji polskich, miłośnicy historii, a także przedstawiciele mediów.

Ekspozycja została przygotowana przez Fundację Wolność i Demokracja z okazji stulecia Bitwy Warszawskiej. Ukraińską wersję językową opracowała polska placówka dyplomatyczna we współpracy z Centrum Historii Winnicy. Będzie ją można oglądać do końca listopada.

Wystawa nie była jedynym akcentem obchodów. Zorganizowano też, wzorem lat ubiegłych, Stoisko Niepodległościowe.

Na Stoisku, udekorowanym w polskie barwy narodowe, można było za-

poznać się z historią i tradycją polską, spotkać się ze znajomymi, otrzymać najnowszy numer gazety „Słowo Polskie”, a także wziąć udział w warsztatach, konkursach oraz innych atrakcjach dla dzieci i młodzieży. Zebrani na placu śpiewali polskie pieśni patriotyczne, a młodzi Polacy – piosenki harcerskie. Młodzież uczestniczyła w quizie o Polsce, najmłodsze dzieci zaś rysowały swoje życzenia „Polsko podaruję Ci...” i recytowały wiersze polskich poetów. Przygotowano również stołki poczęstunek składający się z rogalików świętomarcińskich i innych polskich słodczy oraz kawę i herbatę. Wszyscy odwiedzający stoisko otrzymali upominki.

Projekt „Dla Niepodległości – kontynuacja” jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja i finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą. Stoisko zorganizowane zostało przez Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia” w Winnicy, przy wsparciu polskiego konsulatu.

Aleksy Mazur za: KG RP w Winnicy



Fot. KG RP w Winnicy

Zapalenie zniczy przy grobach polskich żołnierzy z 1920 roku w Nowej Uszycy

Polscy dyplomaci na grobach rodaków na Podolu

Konsul generalny RP w Winnicy oddał hołd polskim żołnierzom poległym w 1920 roku pod Nową Uszycą, w Latyczowie oraz Barze.

Dzień Wszystkich Świętych to czas, gdy konsulowie KG RP w Winnicy odwiedzają polskie miejsca pamięci znajdujące się w winnickim okręgu konsularnym, by oddać cześć Polakom, którzy ponieśli śmierć w różnych zakątkach świata.

Dzień Wszystkich Świętych to czas, gdy konsulowie KG RP w Winnicy odwiedzają polskie miejsca pamięci znajdujące się w winnickim okręgu konsularnym

W tym roku dyplomaci odwiedzili cmentarz w Nowej Uszycy, który od wielu lat porządkują wolontariusze z Polski w ramach akcji „Mogitę pradiada ocal od zapomnienia”. Pochodząca z przelomu XIX i XX wieku nekropolia kryje wiele zabytkowych nagrobków. Wśród starych grobów jest zbiorowa mogiła żołnierzy wojska polskiego, którzy przemierzając szlak

bojowy w 1920 roku, pozostali tu na wieczny spoczynek. Wieniec i znicze złożyli też na cmentarzu w Latyczowie, również porządkowanym przez wolontariuszy akcji „Mogitę...”, na zbiorowym grobie polskich żołnierzy poległych w 1920 roku. Taki grób znajduje się również w Barze, gdzie konsul generalny także dotarł i złożył wieniec oraz zapalił znicze. Barskim cmentarzem też opiekują się uczestnicy akcji sprzątania polskich nekropolii na Kresach.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy

Wszystkich Świętych w Winnicy

1 listopada na starym polskim cmentarzu tradycyjnie zgromadzili się miejscowi Polacy, by wspólnie pomodlić się w intencji pochowanych oraz ofiar represji politycznych z lat 1937-1938.

Wieczorną modlitwę poprowadził kapucyn, o. Józef, gwardian win-

nickiego klasztoru i kościoła kapucynów. Słowo wstępne wygłosili konsul KG RP w Winnicy Bartosz Duda oraz prezes Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Polaków Winnicy Jurek Wójcicki. W trakcie modlitwy zebrani odczytali część imion i nazwisk Polaków zamordowanych w Winnicy w ramach tzw. polskiej akcji NKWD i pogrzebanych w zbiorowych mogiłach.

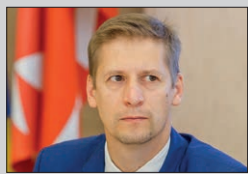
Prezesi i członkowie polskich organizacji społecznych, wierni parafii rzymskokatolickich, którzy wzięli udział w uroczystości, złożyli kwiaty i zapalili znicze przy kaplicy cmentarnej oraz przy dwóch pomnikach wielkiego terroru, postawionych w miejscu byłych masowych grobów ofiar NKWD. Znicze zapalono także na terenie byłego cmentarza Pidlisne, gdzie



Znicze zapłonęły m. in. obok kaplicy cmentarnej w parku Leontowicza

w 1943 roku po ekshumacjach wykonanych przez międzynarodową komisję pod nadzorem Niemców złożono szczątki ponad 9400 osób, z których znaczną część stanowili Polacy.

Redakcja



Droży Czytelnicy,

od sierpnia 2012 roku wspólnie z Wami tworzymy miesięcznik „Słowo Polskie”, którego 100. numer trzymacie teraz w swoich rękach.

Dziękujemy Wam za zainteresowanie naszymi mediami papierowymi i elektronicznymi. Od ośmiu lat zwracamy się do Was wyłącznie w języku polskim, języku, który na co dzień był użytkowany przez naszych przodków w czasach I i II Rzeczypospolitej, a nawet w mrocznych latach bolszewizmu. Brzmiał on w modlitwach, pieśniach i w rozmowach z najbliższymi.

„Słowo Polskie” to dzisiaj działalność na trzech płaszczyznach: papierowej (miesięcznik), internetowej (portal, profil na Facebooku) oraz radiowej. Razem z Wami i dla Was oraz przy wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja stajemy się lepsi i docieramy do coraz to nowych odbiorców.

Mamy nadzieję, że nadal będziecie na nas czekać z ciekawością i niecierpliwością.

W imieniu zespołu redakcyjnego życzę Wam interesującej lektury,

redaktor naczelny Jerzy Wójcicki



■ Polscy i amerykańscy żołnierze na Świątce Niepodległości we Lwowie

Świętowanie 102. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę z udziałem konsul generalnej RP we Lwowie Elizy Dzwonkiewicz wraz z towarzyszącymi konsułami rozpoczęły się od mszy świętej w katedrze, celebrowanej przez arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolite lwowskiego.

Następnie polscy dyplomaci złożyli kwiaty na Cmentarzu Orłąt Lwowskich. W uroczystości wzięli również udział żołnierze z polskiej i amerykańskiej grup zadaniowych stacjonujący na poligonie w Jaworowie.

Obchody we Lwowie zakończyły się wyświetleniem na fasadzie budynku polskiego konsulatu barw narodowych oraz godła RP.



■ Zmieniły się wartości Ukraińców

Pracownia socjologiczna Info Sapiens, Ukraińskie Centrum Polityki Europejskiej, Centrum Monitorowania Społecznego i Stowarzyszenie World Values Survey przy wsparciu finansowym Ukraińskiej Fundacji Kultury przeprowadziły Światowe Badanie Wartości (WVS) wśród mieszkańców Ukrainy. Wynika z niego, że w ostatnich dziewięciu latach zmieniły się nastroje i wartości Ukraińców. (Poprzednie badanie odbyło się w 2011 roku.)

Badanie wskazuje, że mimo przeżytych wstrząsów (wojna, kryzys gospodarczy, pandemia COVID-19) w 2020 roku Ukraińcy czują się bezpieczniej, w tym finansowo, i są szczęśliwsi niż dziewięć lat temu. W porównaniu z rokiem 2011 odsetek szczęśliwych ludzi wzrósł z 68 proc. do 78 proc.

Badanie pokazało też wzrost wartości świeckich i racjonalnych w społeczeństwie. Odsetek modlących się kilka razy w tygodniu lub częściej zmniejszył się z 42,2 proc. do 38,5 proc. Spadła też liczba

osób, które uważają, że należy wychowywać dzieci w duchu religijnym – z 22 proc. do 15 proc., oraz tych, dla których Bóg jest w życiu ważny – z 64 proc. do 56 proc. Wzrosła za to liczba respondentów uczestniczących w mszy św. przynajmniej raz w miesiącu – z 24 proc. do 33,5 proc. Jednocześnie 21 proc. uważa, że aborcja może być uzasadniona, podczas gdy w 2011 roku taką postawę deklarowało 15 proc.

Światowe Badanie Wartości (World Values Survey, WVS) to globalny projekt badawczy, który bierze pod lupę wartości i przekonania mieszkańców poszczególnych krajów, ich zmiany w czasie oraz wpływ, jaki wywierają na życie społeczne i polityczne. Finansowane jest ze środków pozarządowych i prowadzone przez ogólnosiwiatową sieć socjologów od 1981 roku. Do tej pory przeprowadzono je w niemal stu krajach. Badane są takie wartości jak poparcie dla demokracji, tolerancja cudzoziemców i mniejszości etnicznych, wspieranie równości płci, religijność, stosunek do środowiska, pracy, rodziny, polityki, tożsamości narodowej, kultury i różnorodności kulturowej.



■ NATO wesprze Ukrainę w walce z koronawirusem?

Podczas wystąpienia na Lwowskim Forum Bezpieczeństwa 2020 Carmen Romero, zastępca sekretarza generalnego NATO ds. dyplomacji publicznej, przedstawiła przykłady konkretnej pomocy Sojuszu Północnoatlantyckiego dla swoich członków i krajów partnerskich, w tym Ukrainy.

Sojusz, jak stwierdziła Romero, dostarcza m.in. pracowników służby medycznej, zaopatrzenie medyczne, buduje szpitale. Od końca października z natowskiego wsparcia skorzystało kilka krajów, w tym Albania, Czechy, Czarnogóra, Macedonia Północna, Mołdawia i Tunezja. Przedstawicielka Sojuszu dodała, że rozważana jest pomoc dla Ukrainy oraz Bośni i Hercegowiny.

Z danych na stronie internetowej NATO wynika, że 17 października Albania otrzymała 60 respiratorów z zapasów Sojuszu, 27 października taką samą ich liczbę dostarczono do Czech, 30 października 60 respiratorów dostała Macedonia Północna, a 4 listopada 20 respiratorów – Czarnogóra.

Jednocześnie Romero podkreśliła, że poza nowymi zadaniami NATO musi być gotowe do reagowania i stawienia czoła wszelkim możliwym wyzwaniom, utrzymywania zdolności bojowej i wykonywania misji w gorących punktach.

Lwowskie Forum Bezpieczeństwa odbyło się po raz czwarty, w tym roku online.



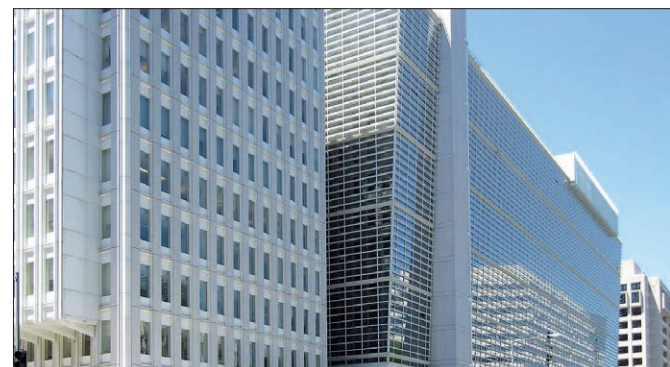
■ Rząd Ukrainy zalega z płatnościami za zieloną energię

Kanadyjsko-Ukraińska Izba Gospodarcza wezwwała ukraińskie władze do uregulowania zaległości w opłatach za energię ze źródeł odnawialnych. Przedsiębiorstwo Państwowe „Gwarantowany Kupiec” nie rozliczyło się w pełni z jej dostawcami, co podważa zaufanie inwestorów zagranicznych do Ukrainy.

Izba zauważyła, że „płatności dokonane przez Rząd Ukrainy we wrześniu były tylko częściowe”. Poziom rozliczeń z producentami zielonej energii w okresie maj-lipiec nie przekroczył 5 proc.

Na podstawie podpisanego między ukraińskim rządem a producentami energii elektrycznej z OZE memorandum nieznacznie spadły „zielone taryfy”, co pozwoliło na zmniejszenie łącznej kwoty płatności w samym tylko sierpniu o ponad 600 mln hrywien.

Według Przedsiębiorstwa „Gwarantowany Kupiec” producenci otrzymali we wrześniu ponad 80 proc. należnych zobowiązań. Jednak kanadyjscy inwestorzy oczekują pełnego rozliczenia za wyprodukowaną energię. „Ukraina, dotrzymując obietnic, wykaże się przestrzeganiem zasad otwartego i przejrzystego prowadzenia biznesu, a także wywiąże się z umów z inwestorami zagranicznymi” – czytamy w komunikacie Kanadyjsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej.



■ Kolejne pieniądze na odbudowę Donbasu

7 listopada prezydent Wołodymyr Zetenski poinformował, że Bank Światowy przeznaczy 100 mln dolarów na odbudowę gospodarki i przedsiębiorczości na kontrolowanych przez Kijów terytoriach Donbasu. Ta pożyczka ma służyć „wspieraniu integralności terytorialnej” kraju.

Szef państwa ukraińskiego podziękował prezesowi Banku Światowego Davidowi Malpasowi i dyrektorowi regionalnemu Banku Europy Wschodniej Arupowi Banerjee i zapewnił: „Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby nasi obywatele czuli się bezpiecznie, a regiony prosperowały i rozwijały się”.

Prezydent nie poinformował, na jakich warunkach Ukraina dostała kredyt, ani na jakie projekty zostanie przeznaczony.

Bank Światowy nie jest bankiem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zapewnia długoterminowe pożyczki o preferencyjnym oprocentowaniu dla najbardziej potrzebujących krajów członkowskich oraz przedsiębiorstw publicznych (po otrzymaniu gwarancji rządowych), dotacje, pomoc techniczną – wszystko do celów walki z ubóstwem i finansowania rozwoju takich dziedzin jak ochrona zdrowia, edukacja, ochrona środowiska czy rozbudowa infrastruktury. W zamian wymaga działań politycznych jak walka z korupcją, rozwój demokracji, czy – najważniejszego – rozwój sektora prywatnego.

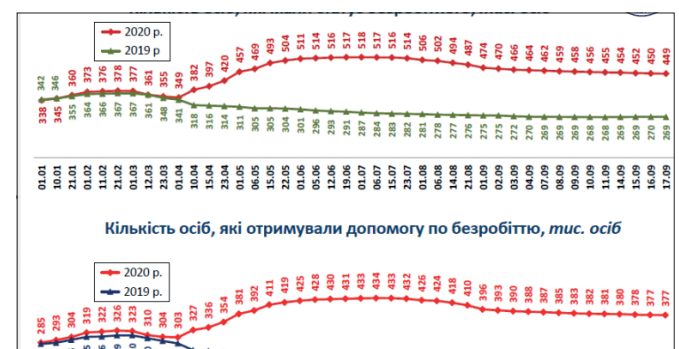


■ Zwycięski mecz polskich piłkarzy 11 listopada

W dniu Narodowego Święta Niepodległości reprezentacja Polski w piłce nożnej pokonała w Chorzwowie w meczu towarzyskim Ukrainę. Biało-Czerwoni wygrali 2:0 dzięki bramkom Krzysztofa Piątka i Jakuba Modera.

Trener Jerzy Brzęczek w spotkaniu z Ukrainą postawił na młodych piłkarzy. Pierwszego gola z ponad 30 metrów strzelił Krzysztof Piątek. Kolejnego zaliczył Jakub Moder chwilę po wejściu na boisko w 2. połowie meczu.

Ukraińcy próbowali zmniejszyć rozmiar porażki, ale bramki do końca pewnie bronili Łukasz Skorupski. Mimo że mieli przewagę w statystykach strzałów oraz posiadania piłki, Polacy utrzymali wynik.



■ Bezrobotnych na Ukrainie jest dwa razy więcej niż rok temu

Państwowa Służba Zatrudnienia poinformowała, że w tym roku największy wzrost bezrobocia odnotowano w lipcu. Bez pracy pozostawało wówczas 518 tys. osób.

Głównymi przyczynami tego stanu rzeczy są pandemia COVID-19 i restrykcje z nią związane oraz brak efektywnych mechanizmów wsparcia przedsiębiorców ze strony państwa. Wskutek kwarantanny i braku zamówień ucierpiały przedsiębiorstwa, które były zmuszone zmniejszyć liczbę zatrudnionych. Na sytuację wpłynął także wzrost liczby pracowników powracających z zagranicy, którzy skorzystali z możliwości zarejestrowania się w lokalnych centrach Służby Zatrudnienia.

Według Państwowej Służby Zatrudnienia na dzień 16 września stanu bezrobotnego otrzymało 450 tys. osób.

Laptopy z Polski dla rodzin jeńców w Donbasie



Fot. gov.pl

Sprzęt informatyczny zakupiony ze środków Ambasady RP w Kijowie trafił 23 października do organizacji samopomocowych stworzonych przez bliskich jeńców i zaginionych w związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy.

Separatyści wciąż więżą ok. 150 obywateli Ukrainy – poinformował cytowany przez media rzecznik prasowy Ambasady RP w Kijowie Mateusz Natkowski. Stale też dochodzi do kolejnych przypadków pozbawienia wolności żołnierzy ukraińskich sił zbrojnych oraz cywilów. Rodziny więzionych, zabiegający o powrót swoich bliskich z niewoli, starają się nagłaśniać tę sprawę. Próbuje też zainteresować organy państwa kwestią łamania przez władze samozwańczych republik w Donbasie ich prawa do kontaktu z jeńcami i opieki prawnej. Dziś, w dobie pandemii, większość ich działań przeniosła się do Internetu. Wszelkie kontakty z organizacjami

międzynarodowymi i organami państwowymi odbywają się online. Niestety, są one w dużym stopniu utrudnione z powodu braku nowoczesnego sprzętu komputerowego. Tymczasem bliscy jeńców, działając na rzecz ich uwolnienia, robią to za własne środki i są pozbawieni zewnętrznych źródeł finansowania.

Wagę problemu dostrzegła polska placówka dyplomatyczna. Zakupiła dla organizacji rodzin jeńców i zaginionych laptopy i telefony komórkowe o wartości 12 tys. euro.

„Żadna organizacja międzynarodowa czy przedstawicielstwo dyplomatyczne nie dało nam nigdy tyle wsparcia i ciepła, co Ambasada Pol-

ski. Czasem mamy wręcz wrażenie, że Polska okazuje nam więcej troski niż nasze własne państwo. Szczrze dziękujemy” – powiedzieli byli jeńcy, religioznawca z Doniecka Igor A. Kozłowski, którego zacytowała na Facebooku polska dziennikarka Monika Andruszewska.

Pomoc została przekazana w ramach projektu Małych Grantów MSZ w zakresie minimalizacji skutków kryzysu wywołanego epidemią COVID-19, jaki dotknął byłych jeńców, a także na ich aktywizacji zawodowej oraz wsparcia rodzin zabiegających o powrót swoich bliskich z niewoli i nagłaśnieniu świadectw byłych więźniów.

Słowo Polskie za: www.gov.pl

Igor Kozłowski, ukraiński naukowiec, przetrzymywany przez 700 dni w więzieniach na terenie okupowanej części Donbasu

Wiece zwolenników i przeciwników aborcji

Demonstracje odbyły się przed siedzibami polskich placówek dyplomatycznych w Kijowie i Charkowie w reakcji na wyrok Trybunału Konstytucyjnego RP uznający przerwania ciąży za aborcję za niekonstytucyjną.

W Charkowie prawa do życia nie-narodzonych dzieci broniło około 20 osób z organizacji społecznej Tradycja i Porządek. Z kolei za swobodą wyboru kobiet demonstrowało kilkadziesiąt osób.

Przed Ambasadą RP w Kijowie 26 października też było gorąco. Niedawny wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego wyprowadził na ulice ukraińskiej stolicy za-



Fot. Internet

równego jego obrońców, jak i przeciwników. Przed polską placówką spotkały się dwie Ukrainy, jak napisała Chrześcijańska Służba Ratunku (ChSR) na Facebooku. Skonfrontowały się „dwa wymiary cywilizacji. Dwie duchowe

rzeczywistości. To nasza wojna o przyszłość kraju i narodu. Nie można pogardzać Chrystusem na naszej ziemi” – czytamy we wpisie ChSR.

Obrońcy życia poczętego demonstrowali pod hasłem „Tak trzymaj Polsko”. Wśród uczestników znalazły się rodziny z dziećmi obciążonymi ciężkimi schorzeniami genetycznymi.

22 października Trybunał Konstytucyjny w odpowiedzi na wniosek 119 postanek i postów o zbadanie zgodności z Konstytucją RP jednego przepisu ustawy antyaborcyjnej, dotyczącego tzw. aborcji eugenicznej, orzekł, że zapis zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z ustawą zasadniczą.

Słowo Polskie



Fot. KG RP w Winnicy

Święto plonów w Piotrowcach Dolnych

Obchodzone na Bukowinie doroczne dożynki były także okazją do podkreślenia jubileuszu 110. rocznicy osiedlenia się górali czadeckich w tej malowniczej miejscowości.

Tegoroczne świętowanie rozpoczęło się uroczystą mszą odpustową ku czci św. Jana Pawła II koncelebrowaną pod przewodnictwem biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej, ks. Edwarda Kawy. Po mszy i towarzyszącej jej procesji gospodarze uroczystości: ks. Piotr Dochtycz, proboszcz tutejszej parafii Przemienienia Pańskiego i Świętego Jana Pawła, oraz Maria Malicka, prezes wiejskiego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza, zaprosili gości do wspólnego ucztowania.

Bukowińscy Polacy od ponad wieku wzbogacają region swą pracą, ale też zachowanymi obyczajami i językiem, przyczyniając się do jego niepowtarzalnego charakteru i kolorytu.

Podczas biesiady został zaprezentowany dawny obyczaj zwany tupačką (od tuskania kukurydzy). Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich pokoleń. Kobiety ubrane w tradycyjne stroje tupały, jak robiono to niegdyś, kukurydżę. Nie zabrakło żartów, muzyki, śpiewu i tańców. Te ostatnie przedstawiły dzieci pod kierownictwem Błażenny Malickiej, nauczycielki języka polskiego i choreografa. Wśród zaproszonych gości byli także przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

Górale czadeccy przybyli do Piotrowiec w 1910 roku. Przesiedliło się tu wówczas z Nowego Sotońca na Bukowinie Południowej pięć rodzin. Na Bukowinę trafili w XIX wieku z terenów dzisiejszej Słowacji, z okolic Czadcy. Tam zaś znaleźli się w wieku XVI, uciekając ze Śląska, z okolic Żywca i Cieszyna, przed podatkami i wyzyskiem.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy

Rodzice papieża mają tablicę we Lwowie



Kościół parafialny pw. Św. Jana Pawła II w Sokolnikach

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej Emilii i Karola Wojtyłów oraz otwarcie sali ich imienia w Ośrodku Jana Pawła II odbyło się 22 października.

Ośrodek powstaje przy kościele św. Jana Pawła II, konsekrowanym w sierpniu bieżącego roku. Świątynia została zbudowana w dzielnicy Sokolniki w pobliżu hipodromu, na którym papież Jan Paweł II odprawił mszę świętą podczas pielgrzymki na Ukrainę w czerwcu 2001 roku.

Proboszcz parafii św. Jana Pawła II, ks. Grzegorz Draus podkreślił, że „rodzice są najważniejszymi osobami w przekazywaniu wiary, wartości i tradycji. Dlatego sala została nazwana

imieniem Emilii i Karola Wojtyły, którzy dobrze wychowali swoich synów”.

Patronem drugiej sali jest bł. Michael J. McGivney, amerykański duchowny, założyciel organizacji charytatywnej Rycerzy Kolumba. „Służył biednym, którym często podawał wędkę, a nie ryby. Zainspirował ich do samodzielności i pracy. W ten sposób też chcemy działać, inspirując wiernych do kreatywności i pracy” – powiedział ksiądz Grzegorz Draus.

Ośrodek Jana Pawła II jest rodzinnym centrum, które za swój cel obratło kontynuowanie stylu i nauczania swojego patrona. Otwarcie kolejnego piętra zaplanowano na maj przyszłego roku.

Sergij Porowczuk

Zofiówka w jesiennych kolorach



Fot. Dom Polski w Żytomierzu

Dom Polski w Żytomierzu zorganizował dla uczniów klas starszych, uczących się języka polskiego wycieczkę edukacyjną do Parku Zofiówka w Humaniu.

Park w Humaniu, założony w 1796 roku przez polskiego magnata Stanisława Szczęsnego Potockiego dla swej ukochanej żony Zofii i nazwany na jej cześć, zawsze przyciąga mnóstwo turystów. Nic dziwnego, ponieważ jest jednym z najpiękniejszych na Ukrainie. Grupa z Żytomierza też uległa jego urokowi.

Gdy wycieczkowicze dotarli na miejsce, ich oczom ukazał się widok malowniczej kompozycji stworzonej z wody, roślinności, małej architektury i rzeźb. Park rozciąga się na

obszarze prawie 180 ha nad jarem rzeki Kamionki. Rosną w nim rośliny pochodzące z wielu zakątków Europy i świata, m.in. 512 gatunków drzew. Na jego terenie znajduje się ponad 60 różnego rodzaju dzieł architektury parkowej: sztuczne grotty, altany, mostki, pawilony, obeliski oraz rzeźby i popiersia, w większości nawiązujące do mitologii greckiej i rzymskiej.

Przewodniczka Ala Nowikowa z pasją opowiadała o historii parku oraz losach jego założycieli i właścicieli, o różnych wydarzeniach i legendach

z nim związanych. Młodzież była zachwycona pięknymi krajobrazami i ferią jesiennych barw.

Po smacznym obiedzie w małej przytulnej restauracji wycieczkowicze wrócili do parku, by jeszcze raz pospacerować po romantycznych alejkach i zrobić zdjęcia. Bogatsi o nowe wrażenia i zainspirowani pięknymi widokami oraz historią Zofiówki do domu wrócili późnym wieczorem.

W 2020 roku działalność Domu Polskiego jest finansowana ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Dom Polski w Żytomierzu

Miss Polska Jesień 2020



Fot. Dom Polski w Żytomierzu

Każda z dziewczynek miała wybrać postać z bajki, która najbardziej oddaje jej cechy charakteru, i ją przedstawić

W Domu Polskim w Żytomierzu 18 października odbył się konkurs piękności. W tym roku do udziału w nim zgłosiło się 11 dziewczynek – uczennic Sobotnich Kótek Twórczych.

Przygotowania do konkursu trwały dwa tygodnie. Każda z dziewczynek miała wybrać postać z bajki, która najbardziej oddaje jej cechy charakteru, i przedstawić ją.

Na scenie zaprezentowały się Kopuszka, Czerwony Kapturek, Kotka, Klonowy Liść, Pani Wiosna, Harcerz, Malarz, Cukierniczka, Wróżka, Piękną

Bell, a nawet legendarna księżniczka Wanda, córka króla Kraka. Dziewczynki przedstawiały siebie i swoją postać bajkową w języku polskim, chociaż niektóre z nich uczą się go za ledwie od miesiąca. Mimo to dobrze sobie z tym zadaniem poradziły.

Drugie zadanie konkursu, najciekawsze, „Mój talent”, polegało na opowiedzeniu o swoim hobby i zainteresowaniach. Dziewczynki demonstrowały swoje talenty. Anastazja Pelc świetnie zagrała na fortepianie, a Nika Bondarczuk wykonała na flecie delikatną melodię. Cieszyły swoim śpiewem Juliana Mambietowa, Alisa

Odomicz, Warwara Węglowska, Nikol Piątkowska i Zofia Szczerbań. Prace plastyczne pokazały Maria Skoruk, Daryna Gtuszcak i Ariana Mambietowa. Wiktorina Szczerbań przedstawiła własne opowiadania. Hobby kulinarne w postaci pysznych ciasteczek zaprezentowała Juliana Mambietowa. Nie zabrakło quizu z wiedzy.

Wspaniałą oprawę dla konkursu stanowiła piękna jesienna pogoda. Swoim pociechom kibicowali rodzice i dziadkowie.

Rywalizacja między uczestniczkami była bardzo zacięta, więc jury miało z wyborem najlepszych nie lada kłopot. Jednak udało się uzgodnić werdykt. Tytuł „Miss Polska Jesień 2020” przypadł Julianie Mambietowej (10 lat). Tytuł „Wicemiss Polska Jesień 2020” otrzymały: Alisa Odomicz (8 lat), Warwara Węglowska (7 lat) i Zofia Szczerbań (10 lat). Wszystkie konkursowiczki dostały prezenty od Domu Polskiego.

W 2020 roku projekt edukacyjny „Sobotnie Kółka Twórcze dla dzieci” jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Dom Polski w Żytomierzu



Fot. Internet

Powstanie muzeum Michała Czajkowskiego w Halczyńcu?

Instytut Polski w Kijowie, Konsulat Generalny RP w Winnicy oraz lokalne władze samorządowe planują powołać placówkę poświęconą urodzonemu w tej miejscowości polskiemu poecie zaliczanemu do szkoły ukraińskiej polskiego romantyzmu, piewcy kozaczyzny.

Pierwsze kroki ku stworzeniu muzeum zostały już poczynione. Jak czytamy na stronie internetowej hromady hryszkwieckiej, 31 października do wsi Halczyniec w rejonie berdyczowskim (obwód żytomierski) przybyli konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański oraz dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert Czyżewski, aby obejrzeć dwór szlachecki z XIX wieku - miejsce narodzin i pierwszych lat życia Michała Czajkowskiego. Wcześniej, w tym samym miesiącu, na zaproszenie dyrektora Roberta Czyżewskiego do Kijowa udała się delegacja hromady hryszkwieckiej na rozmowy w sprawie możliwości powołania muzeum Czajkowskiego

Michał Czajkowski (1804-1886) herbu Jastrzębiec do wybuchu powstania listopadowego gospodarował w rodzinnym Halczyńcu. Po klęsce zrywu niepodległościowego, w którym walczył na czele oddziału Kozaków w regimencie kawalerii Karola Różyckiego, wyemigrował do Francji. Tam związał się z obozem ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, czołowej postaci polskiego życia politycznego na uchodźstwie. Jako wystannik księcia wyjechał do

Stambułu (Turcja). Nad azjatyckim brzegiem Bosforu zakupił tereny pod budowę wsi dla przebywających w Turcji polskich emigrantów – powstańców listopadowych oraz wykupionych z niewoli tureckiej i czerkieskiej jeńców. Tak powstał istniejący do dzisiaj Adampol. W rodzinne strony wrócił pod koniec życia. Osiadł we wsi Borki, gdzie zmarł.

Pozostawił po sobie dość pokaźny dorobek literacki. Wielki miłośnik kozaczyzny, zafascynowany historią i tradycją kozaków ukraińskich pisał powieści romantyczne na tematy kozackie, m.in. „Powieści kozackie” (1837), „Wernyhora, wieszcz ukraiński: powieść historyczna z roku 1768” (1838), „Kirdżałi” (1839), „Owrucańin” (1841) czy „Ukrainki” (1841).

Kolejnym właścicielem Halczyńca był Iwan Rostowcew, który kupił majątek w 1868 roku, na początku XX wieku zaś przeszedł on na własność Tereszczuków. Do niedawna w dworcu działała szkoła, co prawdopodobnie uchroniło go przed zniszczeniem. W obiekcie zachowało się trochę rzeczy oryginalnych: stiuki pod sufitem, podmurówka, podpiwniczenia, w niektórych miejscach nawet parkiet.

Przedstawiciele grupy roboczej mają nadzieję, że razem uda się w budynku stworzyć muzeum i w ten sposób utrwalić pamięć o wybitnym Polaku.

Jedną z plasz wystawy fotograficznej „Polskie ślady na Żytomierszczyźnie”, która została otwarta 17 października w Żytomierzu, zawiera zdjęcie i krótką informację o dworze Michała Czajkowskiego.

Walentyna Jusupowa



Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci biskupa

Jana Niemca

długoletniego duszpasterza diecezji kamienieckiej, opiekuna Polaków na Wschodzie. Łączę się w bólu z duszpasterzami i wiernymi diecezji.

Konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański wraz ze współpracownikami



Fot. Tetiana Masłowa

Uczniowie pracowali w grupach, parach i w kręgu

Ekspedycja Polska w Uładówce

Ponad 35 uczniów w wieku od 6 do 14 lat uczących się języka polskiego uczestniczyło w półkoloniach, podczas których poznawało kraj przodków i pogłębiało znajomość polszczyzny.

Jak co roku w Szkole Średniej Ogólnokształcącej I-II st. odbyła się Szkoła Letnia Języka Polskiego. Tym razem jako realizacja projektu „Ekspedycja Polska. Szkoły Letnie i edukacja online”. Miał on na celu zmotywować uczestników do codziennego rozwoju i racjonalnej oceny własnych możliwości, zintegrować grupę, pomóc w budowaniu poczucia własnej war-

tości oraz zdobywaniu przez uczestników wiedzy o kulturze i historii Polski.

Fundacja Wolność i Demokracja, twórca projektu, przygotowała pakiet z materiałami dydaktycznymi i pomocami do zabaw i gier oraz scenariuszami zajęć i konspektami dla nauczycieli, tzw. WiDboxy, do wykorzystania podczas realizacji półkolonii. Te wszystkie materiały będzie

można użytkować również w czasie prowadzenia lekcji z języka polskiego w ciągu roku szkolnego.

Uczniowie pracowali w grupach, parach, w kręgu. Ćwiczyli mówienie po polsku, zdobywali wiedzę o historii Polski, o tradycjach i kulturze, integrowali się, świetnie się bawili na dworze, bo pogoda temu sprzyjała. Oczywiście wszystko odbywało się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa.

Projekt realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja został sfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Tatiana Masłowa

„Piszemy po polsku” na Podolu

Dyktando z języka polskiego zostało zorganizowane w Chmielniku, Połonnem i Krzywym Rogu. Wzięto w nim udział łącznie 113 osób. Tekst dotyczył 100-lecia Bitwy Warszawskiej.

VII Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku” jest realizowane w kolejnych miejscowościach.

W Chmielniku 17 października, w Szkole Nauki Języka Polskiego działającej przy Chmielnickim Miejskim Związku Polaków im. Wł. Reymonta, do uczestnictwa w sprawdzianie zgłosiło się 36 osób. Z powodu szczupłości miejsca został on przeprowadzony w dwóch turach. O godz. 10 pisali osoby poniżej 18 roku życia. Temat brzmiał „Bitwa Warszawska”. O godz. 16 dorośli uczestnicy dyktanda (powyżej 18 lat) zmierzali się z tekstem pt. „Znaczenie Bitwy Warszawskiej”. Trzech najlepszych znawców polszczyzny w każdej z grup oraz najstarszy i najmłodszy uczestnik sprawdzianu zostali wyróżnieni nagrodami. Wszyscy piszący otrzymali dyplomy uczestnictwa i słodkie prezenty.



Fot. Tetiana Sosun

W kategorii do 18 lat nagrody otrzymali za: I miejsce – Irena Szewczuk, II miejsce – Bogdan Perhajło, III miejsce – Wieronika Biła. W kategorii powyżej 18 lat: I miejsce – Tamara Rotai, II miejsce – Irena Bolbat, III miejsce – Olesia Stecenko. Nagrodzeni zostali też: najmłodszy uczestnik – Bogdan Babenko i najstarszy uczestnik – Stanisław Dwornicki.

17 października w Centrum Kulturalno-Oświatowym Polskiej Mniejszości Narodowej w Połonnem w pisaniu dyktanda wzięło udział 50 osób. Tytuł Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie uzyskały dwie uczennice: Antonina Martynczyk i Anastasja Krepczuk. Tytułem Najstarszy Uczestnik Dyktanda Języka Polskiego na Ukrainie została uhonorowana Walentyna Tymoszczuk.

Najlepsi uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

Związek Polaków Ojczyzna działający w Krzywym Rogu zorganizował lokalną edycję dyktanda w listopadzie. Jak powiedziała nauczycielka języka polskiego Ludmiła Matrosowa, „Do pisania dyktanda przygotowujemy się przez cały rok – przecież to ważne wydarzenie na Ukrainie i chcemy pochwalić się dobrymi wynikami”.

W zmaganiach z polską ortografią i interpunkcją uczestniczyło 27 osób. Mistrzem Języka Polskiego został Nikita Fortuna, tytuł I Wicemistrza Języka Polskiego otrzymała Janina Hordienko. Wyróżnieni w przyszłości planują wyjechać na studia do Polski.

Działanie zostało zrealizowane w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja „Biało-czerwone ABC. Wspieranie rozwoju edukacji polskojęzycznej na Ukrainie”, sfinansowane ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Eugenia Brylant, Tatiana Sosun,
Kulturalno-Oświatowe Centrum Polskiej
Mniejszości Narodowej w Połonnem

Znów sprząтали cmentarz w Koziatynie

Wolontariusze akcji „Mogię pradiada ocal od zapomnienia” wsparci przez miejscową młodzież polskiego pochodzenia porządkowali zabytkową nekropolię rzymskokatolicką.

Z powodu pandemii akcja, która od dziesięciu lat odbywa się w czasie wakacji, w tym roku została przeniesiona na początek października. Do Koziatyna 5 października zawitali dorośli wolontariusze z Polski, którzy dotychczas wspierali dolnośląskich uczniów podczas prac przy porządkowaniu zaniedbanych polskich nekropoli. Ich celem był cmentarz znajdujący się przy kościele pw. Matki Bożej Dobrej Rady w północnej części miasta, obok wieży wodociągowej i centralnego targowiska.

Na miejscu czekali na nich miejscowi Polacy, uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej działającej przy Stowarzyszeniu „Centrum Kultury Polskiej im. T. Padury” i członkowie zespołu Podolski Kwiat. Wspólnie przystąpili do porządkowania polskich nagrobków.

Razem z wolontariuszami do Koziatyna przybyła ekipa Studia Wschód z TVP3 z redaktor Grażyną Orłowską-Sondej, która nagrywała na Ukrainie film „Na ratunek kresowym mogiłom”, o polskich nekropoliach w Buczaczu,

Zbarażu, Jazłowcu i Koziatynie właśnie. Filmowcy nagrali wypowiedzi polskich mieszkańców miasta – można ich posłuchać na filmie, który został udostępniony w serwisie YouTube.

Na zabytkowej polskiej nekropoli nie odbywają się już pochówki. Zachowało się na niej ok. 35 nagrobków pochodzących z XVIII i XIX wieku, które ustawiono w kilku rzędach, w równych od siebie odstępach. Zostały ocalone przed zniszczeniem w latach 90. ubiegłego wieku, kiedy przez teren cmentarza firma budowlana prowadziła wykop.

Niestety, niewiele można powiedzieć o tym, czyje są to nagrobki. Napisy można odczytać tylko na 10-12 z nich, a po gruntownych studiach jeszcze może na 10. Na pozostałych czas i warunki atmosferyczne trwale zatarty wszystkie inskrypcje. 255 nazwisk osób pochowanych na cmentarzu, w większości pochodzenia polskiego, zostało wyrytych na dwóch płytach granitowych zamontowanych obok wejścia do kościoła na początku bieżącego stulecia. Na cmentarzu warto także zwrócić uwagę na rzeźbę nagrobną z białego marmuru o wysokości trzech metrów przedstawiającą Archanioła Michała deptającego smoka.

Natalia Czajkowska, Koziatyń



Fot. Natalia Czajkowska

Z głębokim smutkiem żegnam



śp. Ks. Jana Niemca
Biskupa Pomocniczego

Diecezji Kamieniecko-Podolskiej na Ukrainie

Odszedł od nas przyjaciel i duchowy ojciec Polaków na Wschodzie.
Inicjator wydarzeń patriotycznych, strażnik polskości,
który z pełnym oddaniem integrował narodową wspólnotę.

Uczestnik bezkompromisowej walki z komunistycznym reżimem.
Za niezłomną postawę odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
oraz Krzyżem Wolności i Solidarności

Księża biskupa zapamiętamy jako człowieka modlitwy i czynu.
Kapłana - intelektualistę, głęboko zaangażowanego w rozwój
Wyższego Seminarium Duchownego w Gródku Podolskim.

Rodzinie, przyjaciółom oraz wszystkim Rodakom
składam najgłębsze wyrazy współczucia.

Jan Dziedziczak

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Pełnomocnik Rządu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą

10 lat skończyła polska organizacja z Chmielnickiego



Fot. Ludmiła Kotyk

Z okazji jubileuszu Centrum Kulturalno-Oświatowego im. Juliusza Słowackiego 18 października miała miejsce uroczystość z udziałem polskich dyplomatów, połączone z konferencją poświęconą trudnym losom Polaków z Podola w latach sowieckich represji.

Zebranych w Bibliotece Obwodowej dla Dzieci im. Tarasa Szewczenki przywitał prezes Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Franciszek Miciński, który przeczytał list gratulacyjny od władz obwodowych. Następnie obecni wysłuchali referatów wygłoszonych w ramach konferencji zatytułowanej „Represje wobec Polaków na Podolu w latach 1920-1930”.

Odczyt ks. proboszcza Wiktora Tkacza traktował o polityce władz wobec Kościoła katolickiego na Podolu w latach 30., 50. i 90. ubiegłego wieku, prześladowaniach katolików i księży w tamtym czasie, nietatwej pracy kaptanów.

Wystąpienie dr Ireny Saszko, teologa, zatytułowane „Przetrwali, aby dać świadectwo”, zostało poświęcone kwestii wierności swoim przekonaniom. Doktor Saszko opowiedziała o cenie, jaką zapłaciły polskie rodziny katolickie w ZSRS za wierność tradycjom i wierze ojców, za polskość.

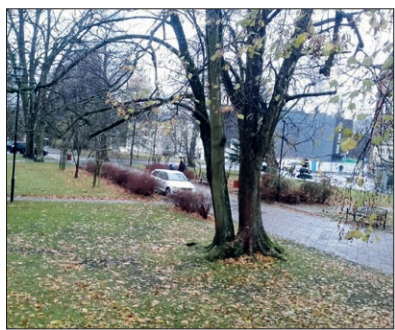
Historyk Wasyl Gorbatyuk przedstawił napisaną przez siebie książkę „Wygności z rajów”, będącą świadectwem pamięci o jego krajanach – Polakach z jego rodzinnej wsi i ich trudnych losach w latach prześladowań, o szkanach, jakie ich spotykały za przynależność do narodu polskiego.

Przedstawiciele KG RP w Winnicy złożyli gratulacje członkom Centrum i wręczyli im upominki

Atmosferę powagi rozładował zespół wokalny „Rozmaryn”, działający przy Centrum, który wiązką polskich piosenek ludowych i żołnierskich wprowadził publiczność w radosny nastrój.

Imprezę zaszczytli swoją obecnością konsulowie Joanna i Bartosz Szeligowie z KG RP w Winnicy. Przekazali oni członkom Centrum i uczestnikom uroczystości pozdrowienia i gratulacje od szefa placówki konsula generalnego Damiana Ciarcińskiego, podziękowania za wieloletnią współpracę na rzecz krzewienia polskości i rozwoju Centrum Kulturalno-Oświatowego im. J. Słowackiego oraz wręczyli im upominki. Na zakończenie wykonano wspólne zdjęcie.

Ludmiła Kotyk



Fot. Internet

W Koszalinie będzie skwer Marka Bezruczki

Radni miejscy przyjęli wniosek koszalińskiego kółka Związku Ukraińców w Polsce w sprawie nadania skwerowi znajdującego się w centrum miasta imienia generała Ukraińskiej Armii Ludowej.

Wniosek został przyjęty przez radnych na sesji 22 października. Skwerowi usytuowanemu u zbiegu ulic Zwycięstwa, Rudolfa Clausiusa i Władysława Andersa nadano nazwę Skwer gen. Marka Bezruczki. Uchwała wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

Informację tę z satysfakcją odnotowali Ukraińcy mieszkający w Pol-

sce. Na profilu stargardzkiego kółka Związku Ukraińców w Polsce na Facebooku czytamy:

„Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich radnych, którzy niemal jednogłośnie (1 głos wstrzymujący) zagłosowali za nadaniem skweru, a także przewodniczącemu Rady Miejskiej dr Janowi Kuriacie za uzasadnienie wniosku, szybkie procedowanie oraz Prezydentowi Piotrowi Jedlińskiemu i sekretarzowi Tomaszowi Czuczakowi, pracownikom Urzędu, za propozycję miejsca skweru.

W tym miejscu należy również podziękować za zaangażowanie konsulowi Ukrainy w Gdańsku Panu Lwu Zacharczyszynowi, a także historykom, którzy podczas konferencji historycznej przybliżyli mieszkańcom Koszalina i radnym genezę współpracy wojsk polsko-ukraińskich, sojuszu Piłsudski Petlura oraz osobę gen. Marko Bez-

ruczko – podziękowania dla prof. Dr. hab. Romana Drozda z Akademii Pomorskiej oraz dr. Marka Kozubla z IPN Warszawa”.

Marko Bezruczko (1883-1944) na czele dowodzonej przez siebie 6 Dywizji Strzelców Siczowych trafił na front wojny polsko-bolszewickiej 2 maja w składzie polskiej 3 Armii. 8 maja Dywizja wkroczyła do Kijowa zajętego już przez Polaków, następnego zaś dnia wzięła udział we wspólnej defiladzie wojskowej. W czasie oblężenia Zamościa w dniach 29-31 sierpnia przez Konarmię Budionnego płk. Marko Bezruczko i kpt. Mikołaj Bołtuć skutecznie kierowali jego obroną. Walki pod Zamościem i pod Komarowem, gdzie ostatecznie pokonano budionowców, przypiętowały wcześniej zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej.

Sergij Porowczuk



Fot. Tetiana Mostowa

Polska jesień w Gródku Podolskim

Pod takim tytułem w Szkole Polskiej został zorganizowany konkurs dla uczennic z klas V-VII. Jego uczestniczki przygotowały jesienne ozdoby.

Do wspaniale udekorowanej sali wkroczyło 17 wystrojonych dziewczynek. Każda ozdobiła swój strój jesiennymi kwiatami i kolorowymi liśćmi.

Uczennice z klasy V zaprezentowały kompozycje artystyczne wykorzystujące dary jesieni, wykonane wcześniej w domu.

Uczestniczki z klasy VI opowiadały o sobie. Angelina Miszczuk przygotowała swoją autoprzentację w formie wierszowanej: „Mam na imię Angelinka./ Już prawie 12-letnią jestem dziewczynką./ Chodzę do klasy szóstej./ Mam długie włosy./ czerwone usta./ Uwielbiam ręczne prace/ I na WF-ie harce./ Mój ulubiony kolor to

odcień beżu./ Serduszko moje do tańca należy./ Iwona i Marysia są najlepszymi koleżankami./ Bardzo zachwycają się miętymi pieskami”.

Druga konkurencja dla szóstkłasierek polegała na połączeniu owoców z liśćmi drzew. Najlepiej udało się to Ewelinie Cipko. Ostatnim zadaniem konkursowym, „Praca domowa”, było zaprezentowanie bukieciku.

Najzdolniejsze uczennice z klasy VII wykonały piękne ozdoby do włosów z jesiennych kwiatów i liści drzew.

W nagrodę wszystkie dziewczynki otrzymały słodkości.

Wydarzenie odbyło się w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja „Biało-czerwone ABC. Wspieranie rozwoju edukacji polskojęzycznej na Ukrainie” finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Alona Magola, Tetiana Mostowa

Pomnik bitwy pod Zieleńcami pod opieką Polaków

Członek Związku Polaków na Ukrainie ze Starokonstantynowa Witalij Konoplicki uporządkował w listopadzie miejsce wokół obelisku upamiętniającego zwycięską walkę wojsk polskich z siłami zaborczej Rosji.

„Usunąłem śmieci i trawę. Pomnik ozdobiłem kwiatami i zapaliłem znicz, pod pomnikiem odmówiłem »Ojcze nasz« i »Zdrowaś Mario«. Opowiedział miejscowym historię bitwy pod Zieleńcami i Orderu Virtutii Militari” – powiedział Witalij Konoplicki, który od trzech lat odwiedza Zieleńce w rejonie starokonstantynowskim (obwód chmielnicki) i sprząta teren wokół pomnika Bitwy pod Zieleńcami. W opiece nad tym miejscem pamięci wspiera go Sergij Kuczeruk, dyrektor liceum zawodowego w Starokonstantynowie.

Bitwa pod Zieleńcami została stoczona 18 czerwca 1792 w czasie wojny polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 maja. Dowodzone przez księcia



Fot. Witalij Konoplicki

Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki polskie wojska w liczbie 15,5 tys. żołnierzy pokonały oddziały rosyjskie pod dowództwem gen. Herkulesa Morkowa, liczące 11 tys. żołnierzy. „Od czasów Jana III oto jest pierwsza wstępna bitwa, którą wygrali Polacy bez niczyjej pomocy” – napisał o starciu król Stanisław August Poniatowski w liście do Józefa Poniatowskiego, swojego bratanka.

Na pamiątkę tej bitwy król ustanowił Order Virtutii Militari.

Na polu bitwy został wzniesiony pomnik w 1992 roku.

Franciszek Miciński

Czego nie wiemy o matce Paderewskiego



Portret Polikseny Paderewskiej autorstwa Norberta Schrödl

Urodziła się na dalekiej Syberii, zmarła w Kuryłówce na Podolu, kilka miesięcy po narodzinach syna. Nie zdążyła otoczyć go czułą opieką, nacieszyć się jego sukcesami. Kim była?

Poliksena Paderewska, z domu Nowicka, matka Ignacego Jana Paderewskiego, wybitnego pianisty i kompozytora, którego talent rzucił na kolana cały świat, przyjaciela koronowanych głów i prezydentów, premiera II Rzeczypospolitej, nie jest postacią znaną. Niewiele faktów z jej życia przetrwało w archiwach. Nawet data jej urodzin nie jest pewna. Źródła podają aż trzy: rok 1830, 1832 albo 1836.

Korzenie Polikseny Paderewskiej prowadzą na Białoruś. Jej dziadek, Józef Nowicki, podczas insurekcji kościuszkowskiej (1794) był kapitanem artylerii. Ojciec, Zygmunt Nowicki, studiował razem z Adamem Mickiewiczem literaturę na Uniwersytecie Wileńskim. To Mickiewicz wprowadził go w połowie listopada 1817 roku do Towarzystwa Filomatów, tajnego związku studentów i absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego o celach społeczno-patriotycznych i samokształceniowych. Rok później Zygmunt Nowicki przeniósł się do Białegostoku, gdzie podjął pracę na-

uczyciela historii i prawa w miejscowym gimnazjum. W lutym 1824 roku Towarzystwo Filomatów zostało przez carskie władze odkryte i prawie wszyscy jego członkowie trafili na zesłanie.

Ten los został zaoszczędzony Zygmuntowi Nowickiemu, który wiódł spokojne życie, dochrapał się nawet tytułu profesora. Po powstaniu listopadowym, w którym wziął czynny udział, sam został zesłany w głąb Rosji, do Katugi. Na wygnaniu urodziła się jego córka Poliksena. Surowy klimat syberyjski negatywnie odbił się na jej zdrowiu.

Pod koniec lat 50. XIX wieku Poliksena poślubiła Jana Paderewskiego, z którym zamieszkała w skromnym drewnianym dworze na skraju Kuryłówki. Podobno miała zdolności artystyczne. W 1858 roku urodziła córkę Antoninę, a w dwa lata później syna Ignacego Jana. Kilka miesięcy później zmarła na nieznaną chorobę zakaźną.

Przez całe życie Paderewski ubolewał nad tym, że z powodu trudnych

warunków panujących na zesłaniu jego matka straciła zdrowie. To po niej odziedziczył delikatne rysy twarzy i burzę złocistorudych włosów. Oraz, jak sam mówił, umiłowanie do muzyki.

Jego podobieństwo do rodzicielki można dostrzec, oglądając portret ze zbiorów kompozytora, przechowywany w Muzeum Narodowym w Warszawie, któremu zapisał swoją kolekcję. „Portret młodej kobiety z różami” pędzla Norberta Schrödl (1842-1912), namalowany w 1864 roku, uchodzi za wizerunek Polikseny Paderewskiej.

Kiedy w 2014 roku na Ukrainę udała się ekipa telewizyjna z Polski, która na zlecenie Ministerstwa Kultury kręciła film o wybitnym pianiście i mężu stanu, na zarośniętym lasem cmentarzu w Kuryłówce natknęła się na grób jego matki, Polikseny Paderewskiej. Odtąd został on otoczony opieką i dziś znajduje się w dobrym stanie.

W roku 2020 obchodzimy 160-lecie urodzin Ignacego Jana Paderewskiego. Jednocześnie w tym samym roku przypada 159. rocznica śmierci jego matki.

Redakcja

Ucieczka Borowskiego z fortecy kijowskiej

Poniżej prezentujemy kolejną część zapisków Stanisława Wacowskiego, szlachcica, uczestnika powstania styczniowego w powiecie zwinogrodzkim w guberni kijowskiej, więźnia Twierdzy Kijowskiej, sporządzonych w latach 1863-1865.

Opowieść o przypadku, który na chwilę przerwał ciężką nudę więzienia powstańców styczniowych w reducie kijowskiej [chodzi o tzw. Krzywą Kaponierę w Twierdzy Kijowskiej, w której Rosjanie więzili najbardziej niebezpiecznych według nich powstańców, w tym przywódców zrywu styczniowego – red.].

Siedział z nami, kryjąc się pod przybranym nazwiskiem, niejaki Borowski. Był to oficer kwaterujących w Kijowie saperów, który wyszedłszy do powstania i wzięty do niewoli w potyczce pod Borodianką, niepoznany na razie, w więzieniu wraz z innymi osadzony został. Borowskiemu w razie poznania go, jako oficerowi, groziła niezawodna kara śmierci.

Jako człowiek nadzwyczaj miły, dobry i wykształcony, Borowski miał wśród kolegów swych, oficerów, dużo przyjaciół. Ci więc, korzystając z pobytu jego w więzieniu ogólnym, postanowili ułatwić mu ucieczkę. Pewnego więc dnia, gdy Borowski, udawszy chorego, był w szpitalu więziennym, przed bramą dziedzińca reducy parokonną dorożką podjechał oficer saperów, a wysiadłszy, udał

się do kwatery oficera również tej broni, który w tym dniu z oddziałem saperów wartę w więzieniu zajmował. Dorożkarz zaś, odjechawszy od bramy, stanął tam, gdzie nieokrątożane, a tylko przez sztyldwacha [żołnierz stojący na warcie – red.] strzeżone będącego na parterze ustępu szpitalnego okno na plac wychodziło. Wtedy Borowski z jednym z kolegów wszedł do ustępu i gdy towarzysz jego, człowiek młody i muskularny, sztyldwacha schwycający, wpół przytrzymał, Borowski wyskoczył przez okno, wsiał do dorożki, a okrywając się leżącym w niej płaszczem wojskowym, przez plac ku miastu popędził. Lecz, niestety, konie w zaprzęgu okazały się dość liche, a gdy jeszcze w dodatku i furman, którym był przebrany za furmana student, zupełnie nieumiejętnym i koni tych do szybszego biegu pobudzić nie potrafił, więc gdy z rozłożonego na placu przed reducą

Borowski był oficerem kwaterujących w Kijowie saperów, który wyszedłszy do powstania i wzięty do niewoli w potyczce pod Borodianką, niepoznany na razie, w więzieniu wraz z innymi osadzony został

obozu Połtawskiego Pułku Piechoty kilkudziesięciu żołnierzy na krzyk sztyldwacha w pogoń się za uciekającym rzuciło, a jednocześnie wracającą do obozu gromada żołnierzy drogę im zastąpiła, Borowski dognany i schwytywany został.



Fot. Redakcja

Pamiątki po powstańcach styczniowych w twierdzy kijowskiej

Schwytywszy go i zbiwszy najokropniej, rozwścieczone żołnierstwo niefortunnie uciekiniera z powrotem przed bramą reducy przywlektło i tu, gdy się więcej tej dziczy zbiegło, byłoby

odzyskał, przewieziony został zaraz już do innego ulgowego więzienia, skąd w jakiś czas po wyleczeniu się drogą już mi nieznaną uciekł. Mówiono nam później, że dostał się do Królestwa, gdzie dłuższy czas potem dowodził oddziałem powstańców – co się z nim później stało, nie wiem.

Po przebyciu w reducie trzech miesięcy przeniesiono wszystkich więźniów do innego więzienia, zwanego Basztą Północną, w którym, gdyśmy się wszyscy zebrali, ulokowali i obliczyli, było nas jeszcze 1060 ludzi, gdyż pewna już część została na Syberię wysłana.

Baszta Północna jest to gmach duży, półokrągły z dziedzińcem wewnętrznym, który jakby dno olbrzymiej kadzi stanowi. Podzielony on był

na sześć oddziałów, z których pięć zajęli więźniowie, w szóstym zaś, najmniejszym, urządzony był szpital. Wchód do oddziałów był z dziedzińca wewnętrznego, z zewnątrz zaś na dziedzińcu wchodziło się przez zamknięte wrota, które, chociaż zaryglowane, jeszcze przez liczną straż strzeżone były. Wyjście z oddziałów w dziedzińcu zwykle przez cały dzień otwarte było i po dziedzińcu przechadzać się nam pozwalano.

Stanisław Wacowski, opracowanie Waldemar Kruppe

Święty Jan Paweł II – mój Wielki Rodak



Fot. Julia Kozub

Pod takim hasłem w wielu miejscowościach na Ukrainie zorganizowano uroczystości poświęcone 42. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. Poniżej relacja z wydarzeń w Winnicy, Chmielnickim i Stawucie.

Czas epidemii, czas niepewności i lęku, stawia problem edukacji etycznej na pierwszym miejscu. Właśnie teraz warto odwoływać się do postaci wprowadzających w życie ład moralny, wybitnych Polaków, których działania zmieniły bieg historii, oblicze tego świata, którzy odmienili los narodu. Taką postacią jest z pewnością Jan Paweł II. Wybrany na głowę Kościoła katolickiego 16 października 1978 roku był pierwszym od 455 lat papieżem nie-Włochem i najprawdopodobniej pierwszym w dziejach Słowianinem na Stolicy Piotrowej.

Obecny rok mija pod znakiem św. Jana Pawła II, którego Sejm RP uczynił patronem roku 2020. Polskie placówki oświatowe na Ukrainie nie mogły pozostać na ten fakt obojętne. 42. rocznica wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża była obchodzona w wielu z nich.

Impreza słowno-muzyczna

W Stawucie odbyła się impreza słowno-muzyczna pod tytułem „Rok 2020 – Jana Pawła II”, w której udział wzięli uczniowie grupy młodszej z Polskiej Szkoły Sobotniej działającej przy

stawuckim oddziale Związku Polaków na Ukrainie, nauczycielki z tej szkoły oraz prezes ZPU w Stawucie Julia Opanasiuk i kilku członków organizacji. Obecni obejrzeli film o życiu Jana Pawła II oraz wysłuchali utworów poetyckich i piosenek. Wśród tych pierwszych nie zabrakło wiersza Jana Pawła II „Dzieci”, będącego świadectwem jego wielkiej miłości do najmłodszych. Piosenki „Barka” i „Kochamy Cię, Janie Pawle II” wykonali wszyscy.

Przygotowaniem święta, scenariuszem akademii i dekoracjami zajmowała się Julia Opanasiuk.

Imprezę zakończył stódk poczęstunek. Każdy uczestnik dostał kawałek pysznego tortu, a także prezent i dyplom.

Jako że uroczystość poświęcona Janowi Pawłowi II zbiegła się w czasie z Dniem Edukacji Narodowej – świętem oświaty, spotkanie było okazją do

Tydzień papieski w Chmielnickim został zakończony uroczystością w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata

podziękowania nauczycielkom za ich trudną pracę. Prezes stawuckiego ZPU obdarowała je bardzo potrzebnymi pendrive'ami.

Tydzień papieski z kremówkami

W Chmielnickim obchody zorganizowane przez Centrum Kulturalno-Oświatowe im. J. Stowackiego pod hasłem „Święty Jan Paweł II – mój Wielki Rodak” trwały tydzień. W Szkole Sobotnio-Niedzielnej w poszczególnych grupach wiekowych odbyły się lekcje poświęcone papieżowi Polakowi.

Tydzień papieski został zakończony uroczystością w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata. Najpierw była modlitwa przy pomniku Jana Pawła II, którą poprowadził ks. proboszcz Mikołaj Łuczyński. Członkowie Centrum złożyli pod nim kwiaty i zapalili znicze. Następnie uczniowie zapoznali obecnych z życiorysem Karola Wojtyły. Postać Ojca Świętego przybliżyła też okolicznościowa prezentacja.

Zespół Rozmaryn działający przy polskiej organizacji zaśpiewał ulubioną piosenkę papieża „Barwę”. Na zakończenie wszyscy zostali poczęstowani kremówkami – najulubieńszymi ciastkami Jana Pawła II.

Msza i koncert pełen wierszy

Dzień Papieski w Winnicy obchodzono w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego

Podczas koncertu w Winnicy przybliżone zostały najważniejsze etapy życia Świętego Jana Pawła II, a także jego zainteresowania i pasje, ukazujące go jako zwykłego człowieka

na Tiażyłowie. 8 października zebrali się w nim przedstawiciele organizacji polskich, parafianie oraz goście z innych parafii. Przybyłych przywitał ksiądz proboszcz Paweł Kalinowski. Homilię wygłosił ks. Mikołaj Myszwowski. Mszę świętą dziękczynną uświetnił śpiewem chór parafialny, który na zakończenie wykonał „Barwę” i „Nie lękajcie się!”.

Po mszy odbył się koncert złożony z pieśni religijnych i piosenek o Janie Pawle II oraz wierszy, który poprowadziła Maria Kozyrka-Mazur. Zebrani wysłuchali utworów „Znowu Cię spotykam” i „Lolek” w wykonaniu wychowanków Chrześcijańskiego Przedszkole im. św. Jana Pawła II i siostry Ireny Maszczyckiej, piosenki „Biały Pasterz” zaśpiewanej przez grupę ze Szkoły Sobotniej działającej przy Konfederacji Polaków Podola, „Dotknij Panie moich oczu”, którą zaśpiewały w języku polskim i ukraińskim Dzieci ze Studia Wokalnego „Viktoria”. Trio „Ażur” wykonało „Rozkwitły pąki białych róż” – piosenkę patriotyczną z czasów młodości papieża – oraz „Nie żałuję”, Ewelina Mazur, Ewa Stobodianiuk i Aleksander Skorodumow zaśpiewali „Czarną Madonnę”. Na zakończenie wszyscy zaintonowali „Abba Ojciec”.

Wiersze autorstwa Jana Pawła II recytowały Elżbieta Jakowlewa, Aleksandra Wowk, Ewelina Mazur, Zofia Malinowska i Zofia Kozub. Tetiana Szportun sama napisała okolicznościowy wiersz:

*Karolu, gdzie jesteś teraz...
Czy głosisz Słowo Boże
A może jesteś nad morzem
dusz spragnionych miłości ogromnej...

*Jeśli kto mówi: „Nie wierzę”
Niech wspomni Karola Papieża
Serce ogromne od wieku
Ponieważ był On Człowiekiem!*

Podczas koncertu przybliżone zostały najważniejsze etapy życia Świętego Jana Pawła II, a także jego zainteresowania i pasje, ukazujące go jako zwykłego człowieka. Uczestnicy obejrzeli krótki film animowany dla najmłodszych, zainspirowany dzieciństwem Karola Wojtyły, zatytułowany „Felicjanek 10”. W mieszkaniu przy tej ulicy w Krakowie przyszły papież mieszkał w czasie okupacji. Dzieci, które przyniosły do kościoła swoje rysunki, dostały prezenty oraz książki o Janie Pawle II. Wszyscy zaś pamiętkowe dyplomy, kalendarze oraz inne drobne upominki.

O papieżu, przyjacielu dzieci i Ukrainy

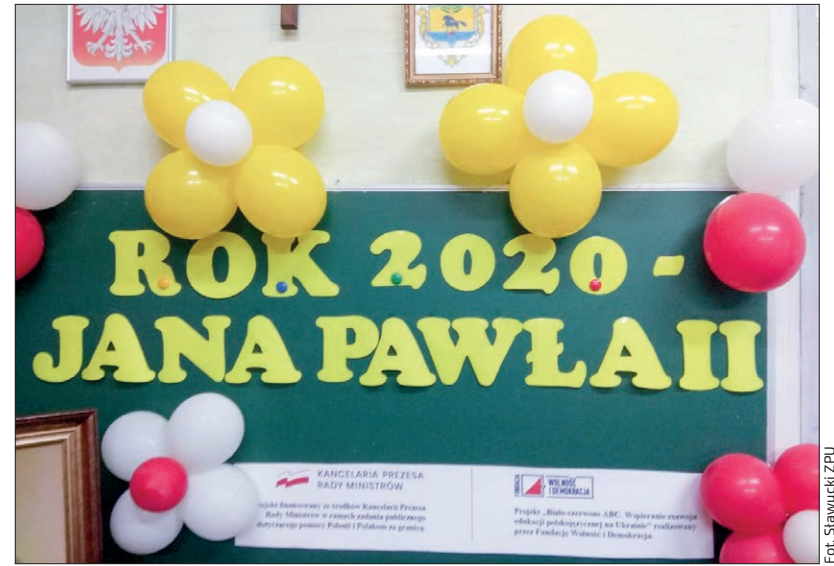
Lekcja na temat św. Jana Pawła II odbyła się w Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich działającej przy Chrześcijańsko-Demokratycznym Związku Polaków Winnicy 17 października. Lidia Paulukiewicz, nauczycielka języka polskiego, skierowana do pracy w Winnicy przez ORPEG, opowiedziała o dzieciństwie Karola Wojtyły, o rodzinnym domu w Wadowicach, w którym dziś znajduje się poświęcone mu muzeum, o wielu ciekawostkach z jego życia.



Fot. CRIP-Polonia



Fot. Sławuicki ZPU



Fot. Sławuicki ZPU



Fot.

Wśród prezentowanych w Stawucie utworów był wiersz Jana Pawła II „Dzieci”

Lekcja na temat św. Jana Pawła II odbyła się w Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich działającej przy Chrześcijańsko-Demokratycznym Związku Polaków Winnicy 17 października

Jan Paweł II, teolog, był przyjacielem dzieci i każdego człowieka, a także uosobieniem skromności i pokory. Ten orędownik dialogu i pojednania uczynił wiele dla budowania pokoju na świecie. Zawsze nawoływał do zgody między narodami, zaniechania wojen, spotykał się z politykami i światowymi przywódcami. Nazywany był papieżem pielgrzymem z powodu licznych podróży, jakie odbywał w czasie swego pontyfikatu. Był w niemal wszystkich krajach świata. Jak się oblicza, odbył łącznie 104 pielgrzymki do 130 państw na wszystkich kontynentach.

Zwierzchnik ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego abp Światosław Szewczuk ogłosił Jana Pawła II patronem polsko-ukraińskiego pojednania. Na zakończenie swej wizyty na Ukrainie w 2001 roku papież Polak powiedział: „Dziękuję ci, Ukraino, która swą niestrudzoną i heroiczną walką z najeźdźcami broniła Europę. [...] Niech Pan obdarzy cię pokojem, narodzie ukraiński, gdy odzyskawszy nareszcie wolność, zgodnie i wytrwale starasz się odkrywać na nowo swoje najgłębsze korzenie i wchodzisz na trudną

drogę reform, aby dać wszystkim możliwość życia i wyrażania własnej wiary, kultury i przekonań w warunkach wolności i sprawiedliwości”.

Lekcja zakończyła się degustacją stódky, które przypoминаły zebrałym o tym, że Jan Paweł II był wielkim miłośnikiem kremówek.

Wymienione wydarzenia odbyły się jako działania projektu „Biało-czerwone ABC. Wspieranie edukacji polskojęzycznej na Ukrainie” realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, przy wsparciu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Partnerami projektu „Święty Jan Paweł II – mój Wielki Rodak” realizowanego w Winnicy były Konsulat Generalny RP w Winnicy oraz parafia Bożego Miłosierdzia, partnerem medialnym – portal internetowy Credo.

Larysa Cybula, ZPU, Oddział w Stawucie,
Julia Kotyk, m. Chmielnicki,
Maria Kozyrka-Mazur, Centrum Rozwoju
i Partnerstwa „Polonia”, Wiktoria Bednarska,
Lidia Paulukiewicz

Szlakiem karpackich walk II Brygady Legionów

14 wolontariuszy Polskiego Stowarzyszenia im. Juliusza Lublińskiego w Nowogrodzie Wotyńskim wzięło udział w wyjeździe edukacyjnym zorganizowanym w dniach 16-19 października.

Motem wyprawy, mającej na celu upamiętnienie wydarzeń i bohaterów, którzy przyczynili się do odzyskania przez Polskę niepodległości, stał się napis na tablicy znajdującej się pod Krzyżem Legionów w Gorganach (pasmo górskie w Karpatach, w południowo-zachodniej części Ukrainy), na Przetęczy Legionów. Ustawiony tam w 1931 roku (jako trzeci z kolei) żelazny krucyfiks uzupełniają dwie kamienne tablice. Na górnej, z marmurową odznaką II Brygady Legionów Polskich, została wyryta inskrypcja następującej treści: „Młodzieży polska, patrz na ten krzyż! Legiony Polskie dźwignęły go wzwyż./ Przechodząc góry, lasy i wały./ Do Ciebie, Polsko, i dla Twej chwały!”.

Wycieczka zaczęła się w Korcu, gdzie wolontariusze udali się do kościoła św. Antoniego oraz na dawny polski cmentarz, na którym zachowały

się groby legionistów. Ich przewodnikiem był proboszcz parafii ks. Tomasz Czopor. Wspólna modlitwa i zapalenie zniczy zakończyły pobyt w tym miasteczku. Następnie młodzież ruszyła do Stanistawowa (dziś Iwanofrankiwsk). Po zwiedzeniu miasta odwiedziła Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego, gdzie nowogrodzian ciepło przywitała dyrektor Maria Osidacz, a przewodniczka, pani Władysława, opowiedziała im o działalności i realizowanych tam projektach.

Kolejny dzień rozpoczął się od zwiedzania Nadwórnej, niewielkiego miasta na Pokuciu, które odegrało ważną rolę podczas krwawej bitwy pod Motokowem (29 października 1914 rozegrała się tam jedna z najkrwawszych bitew między armią rosyjską a żołnierzami Legionów Polskich). Na miejscowym cmentarzu wolontariusze złożyli hołd przy pomniku poległych legionistów. Obejrzel m.in. kościół pw. Wniebowzięcia NMP, kościół św. Trójcy oraz ruiny zamku. Niestety nie udało się im się dotrzeć do Przetęczy Legionów, ponieważ po wcześniejszej strasznej powodzi droga została rozmyta.

Kolejny dzień rozpoczęli w Kotomyi, gdzie w marcu 1915 roku stacjonowali legionieści. Po ciężkich bojach w Karpatach, na Huculszczyźnie, Rusi Zakarpackiej i Bukowinie zostali wycofani z frontu dla odpoczynku, uzupełnienia i reorganizacji. To w Kotomyi właśnie przystąpiono do prac mających na celu utworzenie II Brygady Legionów Polskich, tzw. Karpackiej lub Żelaznej, która ostatecznie powstała 8 maja.

Po mszy świętej w języku polskim w kościele św. Ignacego Loyoli i zwiedzeniu miasta udali się na groby legionistów na cmentarzu. Niestety, mimo że jest on regularnie odnawiany i porządkowany przy pomocy wolontariuszy z Wrocławia (Polska; prace finansuje Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”) na ich mogiłach pełno było puszek po piwie i innych śmieci. Chociaż była niedziela, nowogrodzianie posprzątały groby i pomodlili się w intencji poległych. Udali się też pod niedysiejszy pomnik legionistów, który został przerobiony na pomnik Strzelców Siczowych, oraz oddali hołd Polakom zmarłym w ukraińskim obozie jenieckim w Kosaczowie (na przedmieściach Kotomyi).

W ostatnim dniu wyjazdu wycieczkownicy pojechali na Wotyń, dokąd II Brygada Legionów została przerzucana koleją jesienią 1915 roku. Niestety, z powodu awarii samochodu na miejsce dotarli o zmierzchu. Mimo to udało im się odwiedzić cmentarze legionowe



Fot. Wiktoria Szewczenko

Wyjazdowi towarzyszyły wspólna modlitwa i zapalenie zniczy

w Wotczeku i Kostiuchnówce, gdzie złożyli hołd poległym. To właśnie w tej drugiej miejscowości jesienią 1915 oraz w lipcu 1916 roku trwały zacięte walki, które spowodowały ogromne straty w szeregach legionistów. W Centrum Dialogu w Kostiuchnówce wolontariuszy ciepło przyjęli dyrektor Jarostaw Górecki i Aleksander Radica, komendant Harcerskiego Hufca „Wotyń” (Harcerstwo Polskie na Ukrainie).

Wyjazd „Szlakiem karpackich walk II Brygady Legionów” został objęty

wspieraniem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Wiktoria Szewczenko, Polskie Stowarzyszenie im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wotyńskim

Federacja Mediów Polskich na Wschodzie stawia na innowacje

VII Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie z powodu pandemii odbył się w trybie mieszanym. Uczestniczący w nim zdalnie oraz zebrani w Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Warszawie snuli plany rozwoju do 2030 roku.

W Zjeździe zorganizowanym 6 listopada uczestniczyli przedstawiciele ponad 50 polskich redakcji, m.in. z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Rosji, Kirgistanu, Kazachstanu, Słowacji, Czech, Mołdawii i Węgier, a w części otwartej zaproszeni goście.

Uczestników powitał sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski, który podziękował polskim mediom na Wschodzie za ich działalność. Podziękowania przekazali też wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk, pełnomocnik Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą Jan Dziedzic oraz Sławomir Kowalski, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wszyscy oni podkreślali znaczenie

polskich redakcji działających poza granicami kraju dla współpracy i dialogu, integracji środowisk polskich i informowania o ich działalności.

Swoje wystąpienia mieli też przedstawiciele organizatorów spotkania, prezes Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz i prezes Fundacji „Pomocy Polakom na Wschodzie” Mikołaj Falkowski.

Od czasu pierwszego Zjazdu Federacji Mediów Polskich na Wschodzie (FMPnW), w 2013 roku, w którym wzięło udział blisko 20 redakcji polskich oraz polonijnych portali, czasopism, programów telewizyjnych i radiowych działających na Wschodzie, sytuacja mediów polskich za granicą uległa znaczącej zmianie. Dzisiaj Federacja, której celem jest usprawnienie współpracy między redakcjami w płaszczyźnie poziomej (między



sobą) i pionowej (z partnerami i instytucjami wspierającymi w Polsce oraz we własnych krajach), łączy około 32 podmiotów medialnych. Są to programy telewizyjne i radiowe, czasopisma i portale internetowe. Działają w różnych realiach politycznych i różnią się jakością treści oraz nakładów.

Tegoroczne spotkanie różniło się zatem od poprzednich nie tylko formułą. Po raz pierwszy podjęto na nim próbę analizy obecnego stanu mediów polskich na Wschodzie oraz ich potrzeb i na tej podstawie wyznaczono kierunki rozwoju do 2030 roku.

Dziennikarze i redaktorzy rozmawiali o wspólnych projektach, propozycjach usprawnienia współpracy z instytucjami państwowymi w Polsce oraz o planach na przyszłość. Projekt misji, wizji i celów FMPnW na najbliższą dekadę przedstawił obecny prezes Federacji Jerzy Wójcicki.

Poruszana tematyka nie ograniczała się do spraw ściśle związanych z działalnością redakcji. Omówiono też rolę FMPnW w promocji inicjatyw współpracy międzynarodowej, takich jak: Trójmorze czy Trójkąt Lubelski. Debatowano o sytuacji mediów na Białorusi, gdzie od trzech miesięcy trwają protesty przeciwko sfatszowanym przez reżim Aleksandra Łukaszenki wynikom wyborów prezydenckich.

Podczas części zamkniętej członkowie redakcji polskich i polonijnych postanowili przedłużyć o rok kadencję obecnego zarządu i prezesa Federacji Jerzego Wójcickiego. Spotkanie zakończyło się przyjęciem uchwały.

Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie zorganizowały Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Fundacja Wolność i Demokracja. Projekt jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Redakcja

Uchwała podjęta na VII Zjeździe Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

Dziennikarze polscy i polonijni zrzeszeni w FMPnW, która działa na rzecz krzewienia języka i kultury polskiej, a także promowania dobrego imienia Polski w ich krajach zamieszkania, deklarują chęć dalszego poprawiania jakości treści swoich mediów przy aktywnej współpracy z partnerami z Polski.

Dla dużej części z nas tworzenie mediów polskich i polonijnych to działalność społeczna, trwająca często 24 godziny na dobę. W swojej pracy zmagamy się z wyzwaniami związanymi z utrzymaniem ciągłości realizowanych przez nas działań – mimo braku wsparcia w pierwszej połowie każdego kolejnego roku – oraz wewnętrznymi uwarunkowaniami politycznymi i społecznymi pojawiającymi się w naszych krajach.

Zaznaczamy, iż jakościowe zmiany w działalności FMPnW wymagają wyznaczenia planu rozwoju naszej organizacji w perspektywie czasowej do 2030 r. Zarysowanie obszarów, które wymagają wsparcia, oraz skierowanie wspólnych wysiłków i zasobów na konkretne zadania, pozwoli usprawnić komunikację pionową oraz horyzontalną i po-

każe naszym partnerom gotowość polskich mediów do wprowadzenia pozytywnych zmian.

Ze względu na wyzwania, które przyniósł w 2020 rok, w tym te związane z epidemią koronawirusa, informujemy, że dokładamy wszelkich starań do rzetelnego informowania o rozwoju sytuacji z uwzględnieniem punktu widzenia państwa polskiego.

Federacja Mediów Polskich na Wschodzie nie akceptuje łamania praw człowieka zarówno na Białorusi, jak i w żadnym innym kraju, w którym aktywni są jej członkowie. Opieramy swoją działalność na wartościach chrześcijańskich i demokratycznych, nie możemy być bierni wobec sytuacji, w której władze centralne stosują instrumenty represji, podobne do tych, jakich używano wobec naszych dziadków i pradziadków w latach 1937-1938.

Jesteśmy bardzo przychylni inicjatywom podobnym do Międzymorza czy Trójkąta Lubelskiego z uwzględnieniem aktywnego, a nie biernego uczestnictwa krajów, które reprezentujemy. Za-

pewniamy również o naszej gotowości podjęcia działań mających na celu popularyzację tych inicjatyw na łamach wszystkich kierowanych przez nas mediów.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację międzynarodową wywołaną pandemią, jak również w celu przyspieszenia i usprawnienia prac FMPnW, jesteśmy gotowi zbierać się także w trybie online.

Odczuwamy silne wsparcie dla naszej aktywności płynące ze strony polskiego rządu i polskich instytucji pozarządowych. Zauważamy, że nasze postulaty sprzed roku, polegające na zapewnieniu ciągłości wsparcia, zostały uwzględnione i są brane pod uwagę podczas formowania budżetu na 2021 i kolejne lata. Apelujemy przy tym o przywrócenie dwuletniej promesy zapewniającej ciągłość i skuteczność pracy naszych redakcji.

Głównymi organizatorami VII Zjazdu Federacji Mediów Polskich na Wschodzie są Fundacja Wolność i Demokracja oraz Pomoc Polakom na Wschodzie przy wsparciu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Obchody 137. rocznicy urodzin Marka Bezruczki

Łańcuch pamięci w hołdzie generałowi Ukraińskiej Republiki Ludowej potoczył cztery miasta. 31 października godzinie 16 zapalono tam znicze na znak pamięci o polsko-ukraińskim bohaterze.

Świąteczka pamięci zapłonęły w Równem, przy pierwszej na Ukrainie alei imienia Marka Bezruczki oraz pierwszej tablicy generała armii URL. W akcji wzięli udział członkowie płastuńskiego Ośrodka nr 33 im. Samczuka pod opieką duchowego opiekuna płastunów o. Witalija Porowczuka.

W Bojarce pod Kijowem przedstawiciele miejscowej inteligencji zapalili znicze pod płaskorzeźbą Marka Bezruczki, odsłoniętą 11 października. Została ona umieszczona na domu, w którym sto lat temu, w czasach Ukraińskiej Republiki Ludowej, znajdowała się siedziba generała. Jeden z jego krewnych, Anatolij Bezruczko, przypomniał ciekawe momenty z życia dowódcy 6 Dywizji Strzelców Siczowych.

W Mariupolu, w liceum, odbył się wieczór poświęcony postaci wielkiego generała, w którym brali udział uczniowie, historycy, przed-



Fot. Anatolij Bezruczko

stawiciele miejscowych Kozaków. Z kolei Tokmaku, rodzinnej miejscowości Bezruczki, gdzie w sierpniu odsłonięto jego drugą na Ukrainie tablicę pamiątkową, miejscowi hi-

storycy złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Dzień wcześniej w Warszawie ptk Tadeusz Krząstek, wykładowca w Studium Europy Wschodniej UW, na cmen-

tarzu na Woli zapalił świecę na grobie gen. Bezruczki.

Sergij Porowczuk

W Tokmaku, rodzinnej miejscowości Bezruczki, gdzie w sierpniu odsłonięto jego drugą na Ukrainie tablicę pamiątkową, miejscowi historycy złożyli kwiaty i zapalili znicze

Naukowcy o Lwowie lat międzywojennych



5 listopada w Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie odbyła się dyskusja panelowa pod tytułem „Zwycięstwo i klęska. Lwów 1920-1939”.

Polscy i ukraińscy historycy debatowali na temat roli Lwowa w systemie polskiej polityki i gospodarki oraz w działaniach antysowieckich w okresie 1920-1939, sytuacji lwowian, działalności ugrupowań politycznych, następstwie wojen dla miasta i regionu czy znanych i mniej znanych epizodach dotyczących walk żołnierskich.

W dyskusji uczestniczyli: prof. Bohdan Hud z Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki we Lwowie, dr Andrij Rukkas z Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, prof. Grzegorz Nowik z Instytutu Studiów

Politycznych PAN, prof. Janusz Odziemkowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, prof. Wojciech Włodarkiewicz z Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie i prof. Jan Żaryn z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Moderatorem dyskusji był dr Piotr Kościński z Akademii Finansów i Biznesu Vistula, prezes Fundacji Joachima Lelewela.

Debate została zadedykowana pamięci Mirostawa Rowickiego, wielkiego orędownika spraw polskich na Ukrainie, założyciela i redaktora naczelnego „Kuriera Galicyjskiego”, inicjatora tego projektu.

Ze względu na ograniczenia epidemiologiczne w spotkaniu w Muzeum wzięła udział ograniczona liczba osób. Większe grono zainteresowanych mogło oglądać debatę na kanale YouTube. Kto chciał, mógł wziąć zdalnie udział w dyskusji za pośrednictwem platformy Zoom.

Organizatorem konferencji była Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, współorganizatorami: „Kurier Galicyjski”, Fundacja Joachima Lelewela oraz Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie.

Projekt finansowany był ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Redakcja



Polska Pomoc w ratowaniu Ukraińców chorych na COVID-19

Centralny Miejski Szpital Kliniczny (CMSK) w Iwano-Frankiwsku otrzymał najnowocześniejszy respirator wspomagający bądź zastępujący oddech pacjenta. Przekazanie sprzętu odbyło się 4 listopada.

Łatwy i uniwersalny w obsłudze respirator SV300 MINRAY trafił do lekarzy z Iwano-Frankiwsku dzięki współpracy Maltańskiej Służby Pomocy Ukrainy, Ambasady Polski na Ukrainie i finansowemu wsparciu z programu Polska Pomoc Rozwojowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Iwanofrankiwka placówka medyczna dostała ponadto trzy pompy infuzyjne, trzy monitory pacjentów oraz środki do dezynfekcji, dozow-

niki, maseczki i rękawiczki jednorazowe w ramach projektu „Wsparcie szpitala w Iwano-Frankiwsku w walce z COVID-19”. Łączna wartość zakupionego sprzętu wyniosła 1 mln hrywien, tj. równowartość niemal 30 tys. euro.

Przekazanie urządzeń medycznych i wyposażenia odbyło się przed szpitalem. W wydarzeniu wzięli udział naczelny lekarz CMSK Taras Maslak, jego zastępca Wołodymyr Wowczuk, o. Wołodymyr Czornyj (Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka), mer miasta Rustan Marcinkiw oraz ratownicy ochotnicy Maltańskiej Służby Pomocy w Iwano-Frankiwsku.

Warto nadmienić, że dzięki respiratorowi już następnego dnia została udzielona pomoc jednemu z pacjentów szpitala będącemu w stanie krytycznym.

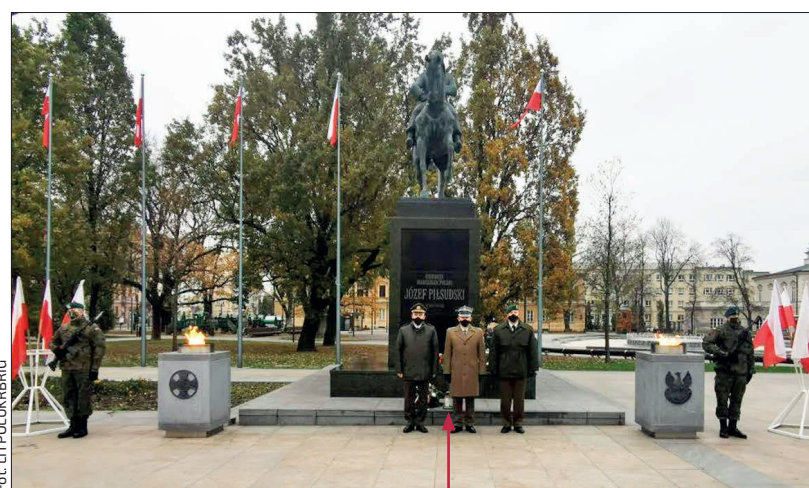
Stowo Polskie za: Ambasada RP w Kijowie

Żołnierze Wielonarodowej Brygady świętowali polską niepodległość

Obchody Narodowego Święta Niepodległości objęły wystuchanie wykładu na temat historii odzyskania przez naród polski własnego suwerennego państwa oraz złożenie kwiatów pod pomnikami Nieznanego Żołnierza i Marszałka Piłsudskiego w Lublinie.

Żołnierze LITPOLUKRBRIG obchodzą święta narodowe każdego kraju z szacunkiem, honorem i zgodnie z tradycją. Także polskie Święto Niepodległości, upamiętniające rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości jako II Rzeczypospolitej w 1918 roku, po 123 latach zaborów. Jest to zwykle radosny i uroczysty moment w roku, jednoczący Polaków z ich międzynarodowymi przyjaciółmi we wspólnych obchodach.

W tym roku z powodu pandemii w Wielonarodowej Brygadzie świętowano inaczej. Mimo że osobno, na odległość, to jak zawsze razem. 10 listopada odbył się wykład zdalny, poświęcony historii odzyskania przez Polskę niepodległości. Dowódca Brygady, płk. Dmytro



Bratishko zwrócił się do zgromadzonego przed komputerami personelu, przypominając o ogromnej wartości tego święta, oraz podkreślił: „Przed nami bardzo trudny czas, jednak wierzę, że wspólnie możemy osiągnąć sukces i pokonać te trudności – będąc zawsze razem zjednoczeni dla pokoju”.

11 listopada Starszy Oficer Narodowy dla polskich żołnierzy wraz z delegacją Litwy i Ukrainy złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem Nieznanego Żo-

11 listopada Starszy Oficer Narodowy dla polskich żołnierzy wraz z delegacją Litwy i Ukrainy złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lublinie

nierza oraz monumentem Marszałka Józefa Piłsudskiego na placu Litewskim w Lublinie, by uczcić to ważne dla Polaków święto.

Walentyna Jusupowa za:
LITPOLUKRBRIG

Pomnik z Petlurą w Skierniewicach

Monument przedstawia postaci Józefa Piłsudskiego, Charles'a de Gaulle'a, Pała Telekiego oraz Symona Petlury, które symbolizują współpracę Polski, Węgier, Ukrainy i Francji w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920.

Pomnik wykonany z brązu stanął przed dworcem kolejowym. Lokalizacja nie jest przypadkowa, bowiem w 1920 roku tuż przed Bitwą Warszawską do Skierniewic dotarł pociąg z Węgier z 80 wagonami wypetnionymi amunicją karabinową dla polskiego wojska. Był to dar od narodu węgierskiego.

W ceremonii odświeżenia pomnika, która odbyła się 9 listopada, wzięli udział minister kultury Piotr Gliński, poseł Antoni Macierewicz, prezydent Skierniewic Krzysztof Jażdżyk, twórca monumentu, rzeźbiarz i profesor ASP w Krakowie Karol Badya oraz przedstawiciele ambasady węgierskiej i ukraińskiej w Polsce.

Postacie na pomniku, naturalnej wielkości, marszałka Józefa Piłsudskiego, premiera Węgier Pała Telekiego,

naczelnego atamana wojsk ukraińskich i prezydenta Ukrainy w latach 1919-1921 Symona Petlury oraz Charles'a de Gaulle'a, w czasie wojny polsko-bolszewickiej oficera zwiadu, uosabiają narody Europy, które solidarnie pomogły Polsce walczącej z Rosją.

Inicjatorem budowy pomnika Przed Bitwą Warszawską 1920 byli Marian Grochowski i Mariusz Marasek. W tym celu powołano stowarzyszenie „Skierniewice 1919-2020 Inicjatywa Społeczna Budowy Pomnika Przed Bitwą Warszawską 1920”.

W roku 2019 stowarzyszenie wystąpiło do władz miasta o lokalizację pomnika przed dworcem kolejowym. Miasto początkowo nie wyraziło na nią zgody, proponując jego budowę na skwerze przed budynkiem starostwa powiatowego. Ostatecznie jednak Rada Miasta Skierniewice w tym roku podjęła uchwałę, która wskazała lokalizację pomnika Przed Bitwą Warszawską 1920 na placu Dworcowym.

Sergij Porowczuk za:
skierniewice.naszemiasto.pl

Polskie cmentarze na Ukrainie posprzątane



Fot. ZOZPU

mistrz Jarosław Górecki. Prace polegały na wysprzątaniu terenu w pobliżu polskich grobów. Wspólnym wysiłkiem udało się zebrać worki śmieci.

Po zrobieniu porządków przyszedł czas na wspólną modlitwę, zapalenie zniczy na mogiłach i refleksję nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością.

Groby ofiar represji

30 października członkowie polskich organizacji społecznych działających w Winnicy wzięli udział w tradycyjnym sprzątaniu byłego polskiego cmentarza położonego na terenie obecnego parku im. Leontowicza oraz okolic dwóch pomników ofiar wielkiego terronu.

Stają tradycją Polaków z Żytomierza, pielęgnowana od 1988 roku, jest, że w ostatnią sobotę października dokładają wszelkich starań, a przede wszystkim serca i rąk do pracy, aby Cmentarz Polski wyglądał schludnie i pięknie

W przededniu Wszystkich Świętych i Zaduszek Polacy z Żytomierza, Kijowa, Tajkur, Winnicy i wielu innych miejscowości porządkowali nekropolie, na których pochowani są ich rodacy.

Stają tradycją Polaków z Żytomierza, pielęgnowaną od 1988 roku, jest, że w ostatnią sobotę października dokładają wszelkich starań, a przede wszystkim serca i rąk do pracy, aby Cmentarz Polski wyglądał schludnie i pięknie.

Tam, gdzie leżą wybitni Polacy

31 października członkowie Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie wzięli udział w tradycyjnej akcji porządkowania zabytkowego cmentarza, jednego z największych na dawnych Kresach Rzeczypospolitej. Sprzątali groby, czyścili pomniki, wynosili liście, by należycie przygotować go do dnia Wszystkich Świętych oraz Zaduszek. W akcji wzięli udział młodzież i doro-

śli uczący się języka polskiego w Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie. Organizatorzy zadbałi o sprzęt i rękawiczki dla wolontariuszy. Urząd miasta zorganizował wywóz śmieci.

Zostały posprzątane aleje, otoczenie kaplicy św. Stanisława, groby rodziców słynnego pianisty i premiera II Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Jana Paderewskiego, rodzin Dąbrowskich, Moniuszków, Czackich, Kraszewskich, mogiły jednego z pierwszych pilotów polskich Bronisława Matyjewicza-Maciejewicza, kompozytora Juliusza Zarębskiego, Franciszka Poptawskiego oraz groby żołnierzy polskich 1920 roku.



Fot. Redakcja

– Razem sprzątamy Cmentarz Polski, który jest miejscem historycznym, aby uczcić pamięć naszych przodków. Serdeczne podziękowanie składam członkom organizacji, którzy przyszli mimo deszczu, pandemii i pomogli w tej szlachetnej sprawie! Bóg zapłać! – mówiła Wiktoria Laskowska-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie oraz organizator akcji.

Cmentarz w Żytomierzu jest jedną z najstarszych polskich nekropolii w Europie, utworzoną w 1762 roku. Sprzątanie tego miejsca jest bardzo ważną inicjatywą. Tu wszak spoczywają wybitni Polacy zasłużeni dla miasta i kraju.

Po sprzątaniu wszyscy wspólnie zapalili światełka pamięci. Modlitwą i zapaleniem zniczy uczcili tych wszystkich, którzy odeszli, a którym tak wiele zawdzięczają.

Dyplomaci do grabi

Członkowie i sympatycy polskich organizacji z Kijowa 31 października uporządkowali polskie kwatery na cmentarzu Bajkowa. W tym roku nie ograniczyli się do grobów legioni-

stów, Górki Góreckiego, czyli miejsca, gdzie podczas świąt i ważnych uroczystości spotykają się parafianie kościołów św. Mikołaja i św. Aleksandra, mogił wybitnego polskiego malarza Wilhelma Kotarbińskiego i ks. Piotra Żmigrodzkiego. Sprzątanie odbyło się także na starej części nekropolii.

Do akcji tradycyjnie przyłączyli się polscy dyplomaci oraz pracownicy Instytutu Polskiego.

Prace odbyły się z inicjatywy Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” i przy wsparciu Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie.

Refleksje o wspólnej przeszłości

W słoneczny jesienny dzień października członkowie Płastuńskiego Ośrodka nr 33 im. Ułata Samczuka ze swym duchowym opiekunem o. Witalijem Porowczukiem oraz z komendantem Harcerskiego Hufca „Wotyń” Aleksandrem Radicą ze Zdobunowa uporządkowali stary polski cmentarz w Tajkurach pod Równem. W działaniach tych wsparł ich dyrektor Centrum Dialogu w Kostiuchnówce, harc-

30 października członkowie polskich organizacji społecznych działających w Winnicy wzięli udział w tradycyjnym sprzątaniu byłego polskiego cmentarza

W pobliżu kapliczki, jedynej, jaka ocalała ze starego cmentarza, społecznicy grabili i zbierali do worków suche liście, w kaplicy umyli okna i uchwyty na kwiaty oraz znicze, a także wynieśli śmieci. Pomniki zostały oczyszczone z brudu i zarośli.

Licząca ponad 400 lat polska nekropolia znajduje się w południowo-zachodniej części parku (dawniej noszącego nazwę Park Kultury i Rozrywki im. Maksima Gorkiego). W pobliżu znajdują się masowe groby ofiar represji politycznych z lat 1937-1938, z których znaczną część stanowiły osoby pochodzenia polskiego. W 1943 roku, w czasie okupacji niemieckiej, miejsce to badała m.in. komisja złożona z ekspertów w zakresie medycyny sądowej z 11 krajów europejskich. Ustaliła ona, że bolszewicy pogrzebali tutaj ponad 9400 osób, w tym 169 kobiet.

Wiktoria Laskowska-Szczur, Słowo Polskie
za: KG RP w Winnicy, Sergij Porowczuk



Fot. Sergij Porowczuk

700 lat diecezji kijowsko-żytomierskiej



stępnie przedstawiciele środowiska naukowego z Polski, Niemiec i Ukrainy wygłosili referaty.

Tematami wystąpień były: „Katedra rzymskokatolicka św. Mikołaja: początek. Źródła dokumentalne”, „Prounijne tendencje w metropolii kijowskiej w XV wieku”, „Kijowskiego Miasta słuchał go lud. Misja św. Jack w Kijowie i na Rusi w piśmiennictwie hagiograficznym i historiograficznym”, „Specyfika sytuacji tacińskiej diecezji kijowskiej w XVI i w drugiej połowie XVII wieku”, „Diecezja kijowska w XVII wieku”, „Likwidacja klasztorów rzymskokatolickich w 1832 r. w województwie kijowskim”, „Wpływ wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. na sytuację Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie”, „Kijów miejscem pamięci katolickiej Rosji, XVI-XVII wiek”, „Jezuici w Kijowie w XVI-XVII wieku”, „Jakiej historii potrzebujemy? Kilka przemyśleń na temat historiografii syntetycznej”, „Diecezja kijowska na przełomie XVII i XVIII wieku. Jej wybitni biskupi”, „Losy wiernych parafii św. Mikołaja po 1937 r.”, „Bogusław Radoszewski i rozwój diecezji tacińskiej w Kijowie w XVII wieku”, „Kult ikon w tradycji rzymskokatolickiej jako składnik kulturalnej i cywilizacyjnej przestrzeni Kijowa II poł. XVIII wiek (na przykładzie kultu Matki Bożej Berdyczowskiej)”.

Fot. Walentyna Jusupowa

Z tej okazji Instytut Nauk Religijnych św. Tomasza z Akwinu w Kijowie i tamtejsza kuria biskupia zorganizowały w dniach 4-5 listopada międzynarodową konferencję naukową.

Temat konferencji brzmi: „700-lecie diecezji kijowsko-żytomierskiej Kościoła rzymskokatolickiego: karty historii i współczesności”. Było to już drugie tego typu spotkanie, pierwsze miało miejsce w listopadzie ubiegłego roku. W tym roku, biorąc pod uwagę sytuację epidemiczną oraz dbając o dotrzymanie zasad bez-

pieczeństwa, konferencja odbyła się online za pośrednictwem platformy Zoom. Dzięki temu mogli wziąć w niej udział wszyscy zainteresowani.

Uczestników powitali biskup diecezji kijowsko-żytomierskiej, ks. Witalij Krywicki SDB i dyrektor Instytutu Nauk Religijnych św. Tomasza z Akwinu o. dr Petro Balog OP. Na-

Walentyna Jusupowa

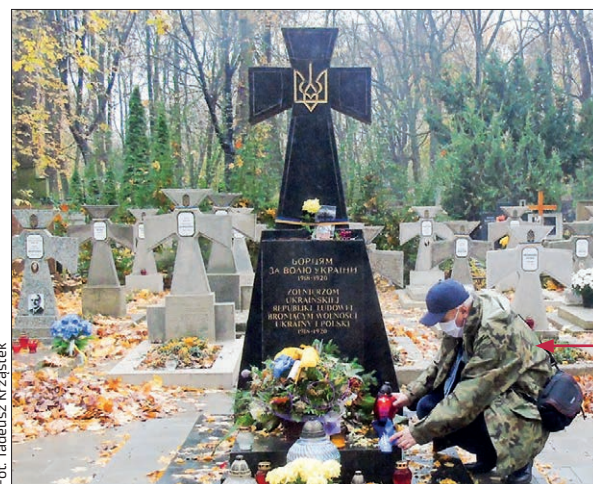
Wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego uczcił pamięć żołnierzy ukraińskich

Pułkownik Tadeusz Krząstek ze Studium Europy Wschodniej UW na cmentarzu prawosławnym na Woli w Warszawie zapalił znicze pamięci na grobach pochowanych tam żołnierzy i oficerów armii URL.

Od kilku lat przed Świętem Zmarłych wykładowcy Studium Europy Wschodniej razem ze studentami odwiedzają cmentarze i zapalają znicze na grobach osób zasłużonych dla spraw wschodnich. W tym roku pandemia wymusiła rezygnację z tego zwyczaju.

Chcąc podtrzymać tę dobrą tradycję, w przedostatnim dniu października pułkownik Tadeusz Krząstek udał się na wolski cmentarz, by choć w symboliczny sposób uczcić pamięć zmarłych. Na cmentarzu tym znajdują się dwie kwatery żołnierzy ukraińskich, sojuszników Polski w wojnie z Rosją bolszewicką.

„Mimo bardzo trudnej sytuacji pandemicznej zdecydowałem się sam – nie tak jak w latach minionych ze stu-



Fot. Tadeusz Krząstek

W kwaterze tzw. generalskiej wolskiego cmentarza spoczywa 16 generałów armii URL

dentami – pójść na cmentarz i zapalić znicze. W ten sposób zachowaliśmy ciągłość tradycji i pamięci” – powiedział.

W kwaterze tzw. generalskiej wolskiego cmentarza spoczywa 16 generałów armii URL, m.in. dowódca obrony Zamościa gen. Marko Bezruczko, minister spraw wojskowych gen. Włodzimierz Salski, gen. Aleksander Burkiwski, gen. Wiktor Kuszcz, gen. Wsiewołod Żmijenko,

naczelny kapelan Pawło Paszczewski oraz inni zasłużeni dowódcy. W kwaterze drugiej zostało pochowanych kilkudziesięciu oficerów i szeregowców. W obu postawiono pomniki z czarnego marmuru, a groby w ostatnich latach zostały odnowione.

Tadeusz Krząstek od ponad 20 lat bada kulisy wspólnej walki Polaków i Ukraińców z bolszewikami w 1920 roku.

Redakcja

Ogień Niepodległości w Kostiuchnówce

Na zaproszenie dyrektora Centrum Dialogu w Kostiuchnówce grupa płastunów z Równego, polscy dyplomaci z Łucka oraz przedstawiciele władz lokalnych uczestniczyli 9 listopada w uroczystym zapaleniu zniczy na grobach polskich legionistów.

Zwyczaj zapalania Ognia Niepodległości w pierwszych dniach listopada na cmentarzu wojennym w Polskim Łasku w Kostiuchnówce rozpoczęli harcerze ze Zgierza (Polska) w 2000 roku. Po uroczystościach przeprowadzanych na terenie pobojuwiska kostiuchnowskiego wyruszają z nim w prawie 700-kilometrową trasę rowerową. Sztafeta wiezie Ogień Niepodległości do Warszawy, gdzie 11 listopada składany jest na Grobie Nieznanego Żołnierza (na jednej z kolumn Grobu znajduje się tablica upamiętniająca bitwę pod Kostiuchnówką). Ale nie tylko tam. Ogień zawożony jest do wielu miejsc w Polsce i składany na żołnierskich mogiłach i przy pomnikach podczas uroczystości z okazji Narodowego

Święta Niepodległości. Organizatorzy wydarzenia wzorowali się na przedwojennej tradycji sztafet biegających z Ogniem Niepodległości z krakowskich Oleandrów (miejsca wymarszu Pierwszej Kadrowej) do Kostiuchnówki.

W uroczystości w Kostiuchnówce wzięli udział konsul generalny RP w Łucku Sławomir Misiak, konsul Teresa Chruszcz, władze gminy i rejonu maniewickiego, Płastuni z 33 kurenia im. Ulasa Samczuka w Równem (po raz drugi) i harcerze. Zostały odegrane hymny państwowe Polski i Ukrainy, kapłan prawosławny o. Witalij Porowczuk oraz proboszcz parafii Świętego Ducha w Maniewiczach ks. Andrzej Maciej Kwiczala odmówili modlitwę za zmarłych, a na grobach legionistów zapalono znicze.

W tym roku sztafeta rowerowa wioząca Ogień Niepodległości została ograniczona do symbolicznego odcinka między okolicznymi miejscowościami.

Sergij Porowczuk

Czas Fedeckiego. Powrót do ojczyzny

W Gnatyuk Art Center została otwarta długo oczekiwana wystawa zdjęć jednego z najznakomitszych polskich fotografików końca XIX i początku XX wieku, urodzonego w Żytomierzu.

Tytuł wystawy „Czas Fedeckiego. Powrót do ojczyzny” nawiązywał do tytułu albumu z fotografiami artysty pod redakcją Włodzimierza Ogłoblina, wydanego przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Charkowie „Czas Fedeckiego”. Jego prezentacja odbyła się w styczniu w tym samym miejscu.

Otwarcie wystawy odbyło się 7 listopada. Oglądających powitała dyrektor Gnatyuk Art Center Tatiana Pelech. Walentyna Jusupowa, prezes Studenckiego Klubu Polskiego, organizatora ekspozycji, przedstawiła zamysł projektu. Wykładowca Żytomierskiego Ko-

ledżu Kultury i Sztuki im. Iwana Ogienki Igor Szurpan opowiedział o drodze życiowej Alfreda Fedeckiego oraz o jego dokonaniach.

Dla osób odwiedzających wystawę online z pracami polskiego fotografa zostały przygotowane różne konkursy. W planach jest konferencja na temat Alfreda Fedeckiego z udziałem przedstawicieli Charkowskiej Szkoły Fotograficznej Włodzimierza Ogłoblina, miejscowych krajoznawców i historyków.

Wystawa w Gnatyuk Art Center będzie czynna do końca 2020 roku.

Inicjatorem i organizatorem projektu jest Studencki Klub Polski, partnerami: Rada Miasta Żytomierz, Gnatyuk Art Center, Charkowska Szkoła Fotograficzna oraz Żytomierski Koledż Kultury i Sztuki. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane przy wsparciu Żytomierskiej Rady Miejskiej.

Walentyna Jusupowa, Studencki Klub Polski

Alfred Fedeki (1857-1902) urodził się w 1857 roku w Żytomierzu w polskiej rodzinie. Wykształcenie fotograficzne zdobył w Akademii Sztuki w Wiedniu. Pracę rozpoczął w Kijowie pod kierunkiem znakomitego fotografa, Włodzimierza Wysockiego. W 1886 roku otworzył atelier fotograficzne w Charkowie. Specjalizował się w portrecie, na który wypracował własną formułę. Odszedł od obowiązującej statycznej „rodzinnej” kompozycji na rzecz „malarzkiego” portretowania osób. Nowatorskie fotografie przyniosły mu dużą popularność oraz liczne nagrody na wystawach krajowych i zagranicznych. Współpracował z wieloma wydawnictwami, a jego prace były zamieszczane w najbardziej poczytnych czasopiśmie tamtego czasu. Podejmował próby zapisywania dźwięków, zastosowania artystycznego fotografii rentgenowskiej, wykonywał pierwsze kolorowe fotografie, a także jako pierwszy zorganizował publiczny pokaz kinematograficzny w Charkowie (1896). Zmarł w Mińsku w wieku 45 lat. Został pochowany w Charkowie.

Obchody Święta Niepodległości w winnickim okręgu konsularnym



Fot. Redakcja

Dzięki tej lekcji patriotyzmu uczniowie mieli okazję uświadomić sobie, że godło, flaga i hymn są od wieków najpiękniejszymi symbolami polskości, dumy oraz tożsamości

dwiedziecia odczytała odpowiedzi na wystosowane życzenia, które nadeszły z Polski od przyjaciół i współpracowników Domu Polskiego.

Na część artystyczną złożyły się pieśni patriotyczne w wykonaniu chóru młodzieżowego Młode Liście i chóru kameralnego Cantica Anima. Został też przedstawiony krótki rys historyczny, który przybliżył obecnym okoliczności utraty przez Polskę niepodległości oraz starania narodu o jej odzyskanie, które w rezultacie zakończyły się w listopadzie 1918 roku przywróceniem niezawisłego państwa polskiego. Minutą ciszy zebrani oddali cześć pamięci tych, którzy stracili życie, walcząc o wolną Polskę.

Widownię wypełnili uczniowie, nauczyciele i pracownicy Domu Polskiego oraz członkowie Zarządu Stowarzyszenia Polaków w Barze.

W godzinach południowych tego samego dnia dyrektor Domu Polskiego i prezes Stowarzyszenia zapalili znicze i położyli biało-czerwoną wiązkę kwiatów na grobie legionistów Józefa Piłsudskiego, którzy polegli na tych ziemiach w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku.

Działalność szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich w Winnicy jest objęta patronatem Fundacji Wolność i Demokracja, finansowana ze środków KPRM w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą oraz rodziny Grocholskich z Warszawy (potomków Grocholskich ze Strzyżawki pod Winnicą).

Projekt „Biało-czerwone ABC

Wspieranie rozwoju edukacji polskojęzycznej na Ukrainie” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Wiktoria Bednarska, ChDZPW,
Larysa Cybula, ZPU, oddział w Sławucie,
Małgorzata Michalska, nauczyciel
skierowany przez ORPEG

102. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości była obchodzona przez Polaków zamieszkałych na Ukrainie w rozmaity sposób. Święto to uczczono koncertem muzycznym, mszą i patriotyczną lekcją.

11 listopada, na który przypada Narodowe Święto Niepodległości, to dla każdego Polaka ważny dzień – symbol miłości Ojczyzny, walki o wolność, symbol wiary oraz zwycięstwa. To patriotyczne święto skłania nas do refleksji nad wartością wolności oraz niepodległości.

Na wesole

7 listopada w Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich działającej przy SP „Chrześcijańsko-Demokratycznym Związku Polaków Winnicy” był wyjątkowym dniem, pełnym podniosłego nastroju. Uczniowie z zainteresowaniem i w skupieniu wysłuchali poruszającej lekcji historii, przygotowanej przez Lidę Paulukiewicz, nauczycielkę

języka polskiego skierowaną przez ORPEG. Następnie wycinali biało-czerwone serca, wykonywali różnymi technikami symbole narodowe: godło, biało-czerwone flagi oraz nauczyły się wierszyka Władysława Betzy „Katechizm polskiego dziecka” („Kto ty jesteś? – Polak mały”). Na zakończenie każdy dostał piernikowe słodkie biało-czerwone serduszek.

Dzięki tej lekcji patriotyzmu uczniowie mieli okazję uświadomić sobie, że godło, flaga i hymn są od wieków najpiękniejszymi symbolami polskości, dumy oraz tożsamości.

Przy muzyce Chopina

Bycie w czerwonej strefie wiąże się z dotkliwymi ograniczeniami aktyw-

ności społecznej. Mimo to w Sławucie udało się przeprowadzić obchody Święta Niepodległości, choć z udziałem mniejszej liczby uczestników, niż zakładano.

Główną atrakcją był koncert utworów Fryderyka Chopina przygotowany przez Szkołę Sztuk Pięknych (SSP). Tak się bowiem składa, że w 2020 roku przypada 210. rocznica urodzin tego genialnego polskiego muzyka, uważanego z jednego z najwybitniejszych pianistów i kompozytorów w historii. Do dziś Chopin jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych na świecie Polaków, a jego muzyka wszędzie wzbudza zachwyt. Prezydent RP Andrzej Duda powiedział o nim, że „był wielkim polskim patriotą i twórcą polskiej niepodległości. Dzięki jego twórczości Polska wróciła na mapę świata w 1918 roku”.

Ideę koncertu stworzyła jedna z najbardziej utalentowanych wykładowczyń w klasie fortepianu SSP Natalia Czajka. Odbył się online, dzięki temu mogło go wysłuchać dużo więcej ludzi,

aniżeli zmieściłoby się w sali koncertowej Szkoły Sztuk Pięknych. Utwory Chopina zagraли najzdolniejsi pianiści ze Szkoły, wykładowca w klasie fortepianu Oleksandr Moisiejew oraz uczniowie: Zoriana Siminczuk, Karina Ostapczuk, Wiktoria Pigoł, Wiktoria Kordun, Elżbieta Malarczuk, Weronika Ponoczowna, Polina Klimczuk, Dasza Bazan oraz objęte izolacją Karolina Opanasiuk i Nadija Moch. Koncert prowadzili Olga Kyryluk i Iwan Pytypej.

W ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości w kaplicy pw. Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej została odprawiona msza święta w intencji Polski i Polaków rozszaniach po całym świecie oraz pokoju i pojednania. Liturgię sprawował proboszcz parafii ks. Wadym Pidkowa.

Skromnie, ale patriotycznie

Z okazji Święta Niepodległości 11 listopada w Domu Polskim w Barze przeprowadzono akademię okolicznościową. Uroczystość, choć z powodu pandemii skromna, była nasycona patriotycznie i emocjonalnie. Na wstępie głos zabrał prezes Stowarzyszenia Polaków w Barze, który skupił się na znaczeniu wolności w życiu człowieka i niepodległości w życiu narodu. Z kolei dyrektor placówki Małgorzata Mie-



Fot. Larysa Cybula



Fot. DP w Barze



Fot. Walentyna Jusupowa

Żytomierszczyzna w obiektywie

W Gnatyuk Art Center w Żytomierzu pokazano wystawę fotograficzną „Polskie ślady na Żytomierszczyźnie”. Jej wernisaż odbył się 17 października.

Ekspozycja składa się z 60 zdjęć dokumentujących obecny stan polskich kościołów, pałaców i dworów, które znajdują się na Żytomierszczyźnie. Ich autorem jest krajoznawca Petr Hruszko.

Otwarcie wystawy towarzyszył pokaz prezentacji oraz wideo przybliżających historię sfotografowanych obiektów.

Filmy o kościele św. Klary we wsi Gorodkiwka (rejon andruszowski) i o historii pałacu Adolfa Grocholskiego (1797-1863) we wsi Czerwone (rejon andruszowski) zostały przygotowane w ramach projektu „Głos Polonii TV” O najważniejszym. Julia Nowicka ze

Studenckiego Klubu Polskiego opracowała prezentację na temat rodziny Hańskich oraz ich majątku we wsi Wierchowonia w rejonie różańskim, gdzie pozostał po nich zespół pałacowy z przetomu XVIII i XIX wieku.

Dzieje Szlenkierów, przedsiębiorców zajmujących się garbarstwem, przedstawił historyk z Nowego Zawodu Włodzimierz Denysewicz. W 1881 roku Karol Szlenkier zakupił w tej wsi w dzisiejszym rejonie pułińskim tereny i zbudował kilka obiektów. Do dziś zachowały się dworek, drewniany kościół z 1906 roku i murowany budynek plebanii.

Film o klasztorze karmelitów bosych w Berdyczowie autorstwa o. Rafała Myszkowskiego, przeora klasztoru, przybliżył architekturę zabytkowego zespołu ufundowanego w 1630 roku przez wojewodę kijowskiego Janusza Tyszkiewicza, i rolę tego ośrodka jako miejsca kultu religijnego, nauki i kultury.

O powstaniu i działalności kościoła seminaryjnego pw. św. Jana z Dukli w Żytomierzu opowiadał film przygotowany przez franciszkanów. Po jego prezentacji głos zabrali proboszcz parafii św. Jana z Dukli ks. Piotr Nowoselski. Podkreślił, że bardzo cieszy go zainteresowanie historią ziemi żytomierskiej wykazywane zarówno przez młodzież, jak i osoby starsze. Zaproponował, żeby wydłużyć czas trwania wystawy i umieścić ją w murach kościoła seminaryjnego.

Na wernisaż przybyli zastępca attaché obrony przy Ambasadzie RP na Ukrainie ptk Agnieszka Malczewska, dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu dr Irena Perszko, przedstawiciel Konsulatu Honorowego Słowenii Igor Greczkowski oraz prezesi i działacze organizacji polskich z Lubara, Nowogrodu Wołyńskiego, Bykówki, Malina, Romanowa i Żytomierza. Udział w otwarciu wystawy wzięli również uczestnicy Międzynarodowego Forum Młodzieżowego „Głos Młodzieży w Międzynarodowym Dialogu”, który odbywał się w Żytomierzu w dniach 15-17 października.

Wystawę można było oglądać w Gnatyuk Art. Center do końca października.

Wydarzenie zorganizował Studencki Klub Polski w partnerstwie z Domem Polskim w Żytomierzu. Projekt został sfinansowany ze środków

Obwód żytomierski jest jednym z 24 obwodów Ukrainy. Utworzony został 22 września 1937 roku jako jednostka administracyjna Ukrainy sowieckiej. Jest zamieszkiwany przez ponad 1,2 mln osób, z czego ok. 49 tys., tj. ok. 4 proc. mieszkańców obwodu, deklaruje narodowość polską (według spisu ludności z 2001 roku). Niektóre źródła podają, że Żytomierszczyznę zamieszkuje około 100 tys. Polaków, z czego w samym Żytomierzu mieszka ich ponad 49 tys. Są takie miejscowości, w których Polacy stanowią niemal połowę mieszkańców. Wielu nie przyznaje się do polskiego pochodzenia, co jest następstwem lat 30. ubiegłego stulecia, gdy w ZSRS bycie Polakiem ściągało represje.

Od V do VII wieku terytorium obwodu żytomierskiego zamieszkiwały plemiona wschodniosłowiańskie. W XI i XII wieku ziemie te wchodziły w skład Rusi Kijowskiej. W drugiej połowie XII wieku terytorium należało do Księstwa Kijowskiego. W latach 1350-1360 wschodnia część Wołyńia przeszła do Litwy. Po podpisaniu unii lubelskiej w 1569 roku ziemie wołyńskie stały się częścią Rzeczypospolitej. Żytomierz był miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego oraz stolicą województwa kijowskiego po 1667 roku. Po II rozbiore Polski tereny te znalazły się pod władzą Imperium Rosyjskiego. W 1797 roku przeszły do guberni wołyńskiej i częściowo kijowskiej. Centrum guberni wołyńskiej od 1804 roku był Żytomierz.

Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Walentyna Jusupowa,
Studencki Klub Polski w Żytomierzu

Baza danych ofiar zbrodni katyńskiej dostępna w sieci

Listę ponad 17 tys. nazwisk udostępniło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To największy i najbardziej aktualny istniejący w Internecie zbiór z danymi o Polakach zamordowanych przez NKWD na podstawie decyzji władz ZSRS z 5 marca 1940 roku.

Baza powstała na podstawie tzw. ksiąg katyńskich, czyli ksiąg cmentarnych Katynia, Charkowa i Miednoje, a także kwerend w archiwach oraz materiałów, które przesyłały rodziny pomordowanych. Zawiera podstawowe dane biograficzne wszystkich znanych ofiar zbrodni katyńskiej. Jest dostępna w języku polskim, angielskim i rosyjskim pod adresem katyn.miejscapamieci.gov.pl.

Wyszukiwarka danych umożliwia dostęp do najbardziej aktualnej wiedzy o osobach figurujących w księgach katyńskich, z uwzględnieniem sprostowań i uzupełnień. Dane te będą systematycznie aktualizowane w oparciu o pozyskiwane źródła. Wkrótce zostaną również dodane zdjęcia ofiar.

Na stronie znajdują się również szczegółowe informacje na temat wybudowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (ROPWiM) w 2000 roku cmentarzy w Katyniu, Charkowie i Miednoje oraz w 2012 roku – cmentarza w Kijowie-Bykowni, a także elektroniczne wersje ksiąg katyńskich.

Owa baza jest podsumowaniem wieloletnich działań ROPWiM na rzecz upamiętniania ofiar zbrodni katyńskiej kontynuowanych obecnie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa

Narodowego. Działalność Rady w tym zakresie miała charakter wielowymiarowy.

Po pierwszych pracach sondażowo-ekshumacyjnych, przeprowadzonych w ramach śledztwa sowieckiego w 1991 roku z udziałem przedstawicieli strony polskiej, oraz po podpisaniu (w wyniku długich negocjacji) 22 lutego 1994 roku Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji możliwe stało się przeprowadzenie, w latach 1994-1996, na zlecenie ROPWiM prac sondażowo-ekshumacyjnych w Katyniu, Miednoje i Charkowie – tj. miejscach ukrycia zwłok polskich jeńców wojennych z obozów specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Prace te kontynuowane były w latach 2001,



Fot. dzieje.pl

2006-2007 oraz 2011-2012 w podkijowskiej Bykowni. W 2000 roku zostały uroczystie otwarte i poświęcone Polskie Cmentarze Wojenne w Katyniu, Miednoje i Charkowie, a w 2012 r. – cmentarz w Bykowni.

Równoległe z pracami nad imiennymi inskrypcjami na trzech pierwszych cmentarzach katyńskich, prowadzonymi przez ekspertów powołanych przez Niezależny Komitet Historyczny

Badania Zbrodni Katyńskiej, przygotowano do druku pierwszą z ksiąg cmentarnych, zawierającą biogramy ofiar spoczywających w Katyniu, wydaną przez Radę w 2000 roku. Kolejne księgi ukazały się w latach 2003 (Charków), 2006 (Miednoje) i 2015 (trzy tomy Księgi Cmentarnej Bykowni).

Sergij Porowczuk za:
katyn.miejscapamieci.gov.pl

Halloween po dominikańsku

W wigilię Wszystkich Świętych, 31 października kiedy obchodzone jest Halloween, w kaplicy św. Hiacynta w Instytucie św. Tomasza z Akwinu w Kijowie odbył się wieczór ze świętymi dominikańskimi.



ma”), Yvesa Congara („Kościół zawsze był matrycą mojej wiary i modlitwy”), Tomasza z Akwinu („Aby ludzkie czyny były dobre, muszą być pogodzone z prawem miłości Bożej”), Katarzyny ze Sieny („Byliście niewolnikami szatana, a On uwolnił was z tej niewoli, a On sam stał się niewolnikiem, aby was uwolnić”) oraz Mistra Eckharta („Ponieważ nieważne jak bardzo go kochasz, bądź pewien -- jesteś mu niezmiernie droższy i droższy, a on ufa ci niezmiernie bardziej”).

Wieczór zakończył się przy herbarcie i ciastkach. Rozmawiano głównie o Halloween, pochodzeniu tego zwyczaju, współczesnym jego rozumieniu i stereotypach na temat święta. Wydawnictwo Kairos działające w Instytucie Nauk Religijnych św. Tomasza z Akwinu oferowało 50-procentowe rabaty na książki z legendami o dominikanach i św. Dominiku.

Halloween, amerykańskie święto duchów, pierwotnie obchodzone było głównie w krajach anglosaskich, obecnie zaś w wielu innych państwach na świecie. Symbolem święta jest wydrążona dynia z otworami w kształcie twarzy i świecą w środku, a popularnym zwyczajem – odwiedzanie domów przez dzieci przebrane za upiory, które „wymuszają” okup w postaci słodyczy.

Lidia Baranowska za: kmc.media

Spotkanie rozpoczęło się od mszy świętej o godzinie 18. W swoim kazaniu ojciec Dominik Simon OP, przytaczając żywoty świętych, podkreślił, że nikt nie rodzi się świętym, lecz nimi zostaje poprzez postuszeństwo i służbę, i że tylko Bóg jest bezgraniczną miłością, tylko Bóg jest nieskończony.

Podczas modlitwy uwielbienia obecni rozmyślali nad pismami dominikańskich świętych, mistyków, nauczycieli Kościoła, filozofów, teologów i uwielbiali Boga pieśniami (po łacinie). Wprowadzenie do modlitwy wygłosiła Mariana Sziposz, natomiast

modlitwę wstępną i końcową do świętych i o świętych poprowadził o. Piotr Oktaba OP.

Modlitewne rozważania dotyczyły tekstów dziewięciu dominikańskich mistyków: Heinricha (von) Suso („Działaj w prostocie i zgodnie z prawdą”), Jordana z Saksonii („Walcz nie tyle odważnie, co mądrze”), Cateriny de’ Ricci („W świętym wyścigu trzeba biec bardzo szybko i dotrzeć do źródła nieba, nie przeszkadzając innym”), Johanna Towlera („To jest droga ducha do Boga, a Boga do nas”), Alberta Wielkiego („Bóg daje Kościołowi wszystko, co

Męski różaniec w Mościskach



W wydarzeniu wzięli udział księża parafialni: o. Jan Chodonowicz, o. Andrzej Lalik oraz kaptani Kościoła greckokatolickiego i Kościoła prawosławnego, a także mężczyźni z Mościsk i okolicznych parafii

Mężczyźni z tamtejszej parafii oraz sąsiednich, a także duchowni katolicy obrządku łacińskiego i greckiego oraz prawosławni spotkali się w ostatnią niedzielę października o godz. 15, by wspólnie odmówić cztery części Różańca.

Idąc ulicami Mościsk i odmawiając modlitwę różańcową, mężczyźni świadczyli swoją wiarę. Po modlitwie zatrzymali się przy obrazie Jezusa Miłosiernego, aby spełnić prośbę św. Jana Pawła II, który zachęcał do bycia apostołami Miłosierdzia Bożego.

„Wyszliśmy publicznie, nie po to, by się pokazać, ale by się modlić. Gdyby całe miasto nauczyło się Różańca, zło, które nas kusi, cofnęłoby się” – skomentował ks. Władysław Derunow, proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

To z jego inicjatywy, jak poinformowała archidiecezja lwowska, w Mościskach odbył się pierwszy męski różaniec.

Godzina 15 została wybrana nieprzypadkowo. W Kościele katolickim o godzinie 15, tej, w której Jezus Chrystus skonał na krzyżu, jest praktykowane odprawianie Godziny Mi-

łosierdzia, czyli modlitwy. Godzina ta, podobnie jak kult obrazu Jezusa Miłosierdnego i modlitwa zwana Koronką do Miłosierdzia Bożego, zrodziła się z wizji św. Faustyny, jednej z największych mistyczek XX wieku.

W wydarzeniu wzięli udział księża parafialni: o. Jan Chodonowicz, o. Andrzej Lalik oraz kaptani Kościoła greckokatolickiego i Kościoła prawosławnego, a także mężczyźni z Mościsk i okolicznych parafii.

Lidia Baranowska za: kmc.media, o. Jan Chodonowicz



Żytomierskie Zaduszki

Na Cmentarzu Polskim księży z katedry św. Zofii 2 listopada odprawili uroczystą mszę świętą za zmarłych. Przedstawiciele polskiej społeczności miasta zapalili znicze na grobach rodaków.

Tradycja Zaduszek jest mocno zakorzeniona w polskiej kulturze. Wspomnienie zmarłych, odmawianie za nich modlitw wstawienicznych odbywa się dzień po uroczystości Wszystkich Świętych, 2 listopada. Tego dnia Kościół katolicki obchodzi Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, którzy pokutują za grzechy w czystości.

W Żytomierzu Dzień Zaduszny zaczęto obchodzić w 1990 roku, kiedy ks. bp Jan Purwiński po raz pierwszy sprawował na Cmentarzu Polskim Eucharystię w intencji zmarłych chrześcijan. Zebrało się na niej tysiące żytomierzan.

W tym roku 2 listopada na polskiej nekropolii nie było aż takich tłumów. Jak zwykle została odprawiona przez księży z katedry pw. św. Zofii uroczysta msza św. za zmarłych, której przewodniczył ks. Witalij Bezszyrsky.

Zgromadzeni wierni modlili się w intencji tych, którzy odeszli do wieczności, zwłaszcza za tych, którym odmówiono w przeszłości prawa do godnego pogrzebu chrześcijańskiego, za prześladowanych, za poległych na wojnach, również na tej ostatniej, rozpętanej na wschodzie Ukrainy.

Ks. Witalij Bezszyrsky podziękował Wiktorii Laskowskiej-Szczur oraz członkom Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie za organizację sprzątnięcia cmentarza.

Obecni wspólnie zapalili znicze na mogiłach wybitnych Polaków. Świąteczka zapłonęła na grobach ks. Andrzeja Fedukowicza, ks. bp. Karola Niedziatkowskiego, Juliusza Zarębskiego, rodzin Moniuszków, Kraszewskich, Paderewskich, żołnierzy polskich, a także na grobie rodziny Stanisława Szatackiego, pierwszego prezesa Związku Polaków na Ukrainie, oraz Franciszka Poptawskiego, prezesa Stowarzyszenia Polaków Żytomierszczyzny „Polonia” i kierownika zespołu Poleskie Sokoty.

ŻOZPU

Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica
tel. (+380) 432 507 411 – sprawy wizowe i paszportowe
tel. (+380) 432 507 412 – sprawy Karty Polaka i polonijne
tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej
e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

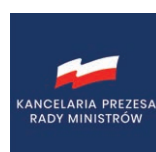
a/c 1847, m. Вінниця, 21021
Adres gazety: Winnica, ul. Družby, 30
tel. redakcji +38067 366-50-50
email: spolskie@gmail.com
www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny
Tetiana Denisiewicz
Ewelina Nawrocka
Julia Wiśniewska

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,
Anna Plichta,
Franciszek Miciński,
Walentyna Jusupowa



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja